

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Listopada 1868.

Sobota.

Dnia 16 (28) Listopada 1868.

Rano zimna st.: 4, w połud.: z. st.: 2  
Wysokość wody st.: 3 c. 0 (przybywa)[Stan barometru :  
na odmianę.

Ubyło dnia god.: 8 m. 30.

Jutro, Śgo Saturnina Męczenn:  
Pojutrze, Śgo Andrzeja Apost.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosłanie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro pierwsza niedziela Adwentu. Od jutra też rozpoczynają się po kościołach nabożeństw w godzinach rannych, przed wschodem słońca odbywane, *Roratami* zwane.

— Onegdaj, we czwartek, 14 (26) listopada, z powodu dnia Urodzin Jej Cesarskiej Wysokości, Cesarzówny i Wielkiej Księżny Marii Teodorówny, Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie, wysłał następujący telegram:

„Do Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzówny.

„Opatrzności podołało się połączyć ścisłemi węzłami losy Waszej Cesarskiej Wysokości z losami i pomysłnością Rossji i ciągle zanosimy modły do Boga, który błogosławił pierwsze kroki Wasze na pożytek nowej Waszej ojczyzny, aby zachował dla nas drogę dni Waszej Cesarskiej Wysokości.

„Dziś, w dniu Urodzin Waszej Cesarskiej Wysokości, zgromadziliśmy się w świątyniach, i od podnóżka ołtarzy zasyłamy gorące modły do Tronu Przedwiecznego o zesłanie zdrowia i długiego życia Waszej Cesarskiej Wysokości i Najdostojniejszym Małżonkowi i Synowi Waszemu, i składamy u stóp Waszych uczucia naszej miłości bez granic i przywiązania do Osoby Waszej Cesarskiej Wysokości“.

Jenerał-Feldmarszałek zaszczycony został otrzymaniem następującej depechy z odpowiedzią z Cesarskiego Sioła:

„Telegram Wasz sprawił mi szczególną przyjemność. Serdecznie dziękuję za powinszowania i modły o zesłanie błogosławieństwa Boskiego na najukochańszego Małżonka Mego, na Mnie i na naszego syna“.

„MARJA“.

(Dz. War.)

— Onegdaj także o godzinie 11ej z rana, w prawosławnej katedrze św. Trójcy, odprawione było przez arcy-biskupa warszawskiego i nowogrodzkiego Joanicjusza, w obecności Jenerał-Feldmarszałka i władz wojskowych i cywilnych, oraz parafjan, dziekczynne nabożeństwo, poczem Jenerał-Feldmarszałek z zaproszonymi osobami raczył znajdować się na śniadaniu u arcy-biskupa. Poprzednio o godzinie 9½ z rana, odprawione było dziekczynne nabożeństwo w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana, oraz we wszystkich świątyniach wszelkich wyznań. Wieczorem miasto zajaśniało rześną illuminacją.

(Dz. War.)

— *Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojennego, z dnia 10 listopada*, Jego Wysokość Książę Piotr Aleksandrowicz Oldenburgski, zaliczony został, w stopniu praporszczyka, do pułku preobrażeńskiego lejbgwardji. (Dz. War.)

— *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1837/8 r. do losowania Certyfikatów lit. B, w zamian za Obligacje Częstkowe w obieg puszczone, odbędzie się w Banku Polskim w d. 15 (27) b. m. o godzinie 10ej rano, w obecności delegowanych od Władz Rządowych, włożenie do koła kartek z numerami do Certyfikatów lit. B należącymi, samo zaś losowanie nastąpi w dniu 16 (28) b. m. i r.

(Dz. War.)

— *—* Gdy noc jutro rzuci cienie, wróż dziewczyno wróż, czy się spełni twe rojenie, czy ci gwiazdy, czy kamienie, da twój anioł stróż.

Gdy roztopisz ołów szary, niech na wody tle, błysną tobie same... *parę*, dwie obrączki i twej starej matki, ręce dwie.

Ujrzyj ręce wyciągnięte i tych życzeń treść: niech was złączą śluby święte, idźcie w życie uśmiechnięte, Bogu żyjąc w cześć.

Wróż dziewczyno, wiara stworzy życie wróżbie twej. Miłość raj ten ci otworzy, co lśni światłem szczęścia zorzy, tylko kochać chciej...

A jeżeli ołów stanie, niby ruty kwiat, niech ci serca nie rwie łkanie, boć dla serca pozostanie: słońce, wiosna, świat...

— *w* — Rozpisano się sporo w tych czasach o kwestji kobiet.

Powołani i niepowołani, rwą się do pióra na różne strony, tę kwestję rozpatrując.

Wypłynęło to głównie z dotychczasowego zależnego położenia kobiety w społeczeństwie naszym. Widzi ona i czuje, że mężczyźni, którzy dotychczas materialnie starczyli za siebie i za nią, dzisiaj uznają ten ciężar nad siły.

Uznają to, a jednak nie chcą pozbawiać się praw swoich pierwszeństwa i ordynacji społecznej.



Twierdzą oni, że jeżeli słabe i niedoświadczone ręce, ujmą na wspólny z nimi zarządek dobytku, to ogólne dobro szwankować na tem będzie.

Więc tu i tam wysilają się głowy nad wyszukaniem rozjemczych środków.

Jak kto może i umie, ten radzi; według stawu grobla.

Złe, wołają niektórzy, leży głównie w anormalnem położeniu w jakim stawiało kobietę, utrudnione zawieranie związków małżeńskich.

Dawniej posag był tylko jednym z paragrafów małżeńskiej umowy, dzisiaj stał się on aktem całym.

A bierzemy tu posag w obszernem znaczeniu pomocy materialnej, jaką żona wraz z sobą przynieść winna w dom mężowi.

Podług nas, pomoc ta niekoniecznie na pieniądzech zawisła, według innych pieniądz jest nieodzownym.

Nie idzie tu jednak o środki, ale o skutek.

Wyobrażenia, jakie mamy pod tym względem, w oddzielnym wypowiemy artykule, dziś wspomnimy tu tylko o tych, którzy rzecz tę materialną, z czysto dotykanej rozbierają strony. A nie brak takich na Bożym świecie.

Ot niedawno czytaliśmy w „Kurjerze Codziennym” artykuł nadesłany, w którym autor na wzór stowarzyszenia protekcji małżeńskiej istniejącego, jak twierdzi w mieście Tuluzie proponuje urządzenie loterii posagowej.

Podług projektu autora opłata wynosiłaby trzy ruble na pół roku. Panny biorące udział w tej loterii, miałyby szansę wygrania większych, lub mniejszych posagów, któreby pewnej liczbie, wybranych od losu zapewniły możność wejścia w związki małżeńskie.

Projekt ten trochę na żart zakrawa, chociaż autor stara się go z poważnej przedstawić strony i obmyślić warunki, przy których loteria ta stałaby się nawet przystępną, dla panien bardzo szczupłe fundusze przedstawiających.

Ale sam już fakt umieszczenia podobnego projektu w piśmie publicznem dowodzi, że są ludzie, którzy zastanawiając się nad nienormalnem dzisiejszem położeniem, pragnęliby na nie chociażby heroiczne znaleźć lekarstwa.

Zresztą rzecz nienowa, bo położenia tego samego rodzaju, muszą zawsze podobne oddziaływania wywoływać.

Z jakie trzy dziesiątki wieków temu, zwyczaj ten, nie loterii małżeńskiej, ale czegoś podobnego istniał u Babilończyków.

Herodot o tem mówi zaraz w pierwszej księdze swojej historii, pod CXCVI-yim rozdziałem.

Kto ciekawy niech przeczyta.

Oto słowa Herodota:

„Ustanowili oni (Babilończycy) różne zwyczaje, które opisuję poniżej, zaczynając od najrozsądnieszego mojem zdaniem, który także praktykuje się jak mnie zapewniono, i u Wenetów Illiryskich.

Raz na rok, w każdej miejscowości wszystkie dziewczęta zdolne do stanu małżeńskiego zgromadzały się razem, żeby je wszystkie razem można było ujrzyć, a około stawali mężczyźni.

Wówczas woźny wywoływał po imieniu wszystkie młode panny, i wystawiał je na sprzedaż. Więc naprzód szła najpiękniejsza, a kiedy sypnięto już za nią sporo złota i została przysądzoną najwięcej dającemu,

następowała druga z kolei w piękności po niej, i tak dalej wszystkie były sprzedawane, pod warunkiem, że ten co kupuje, ożeni się z zakupioną dziewczyną.

Więc wszyscy najbiedniejsi Babilończycy, pragnący wejść w związki małżeńskie, licytowali się pomiędzy sobą, zakupując te które celowały w piękności, podczas, kiedy ludzie ubożsi, przychodzący także z zamiarem ożenienia się, nie uważając wcale piękności za rzecz niezbędną w żonie, brali brzydkie, a wraz z niemi pieniądze.

Bo skoro woźny ułatwił się ze sprzedażą pięknych, wystawiał na świat najbrzydszą, ułomną, garbatą, krzywą lub kulawą, a nie brakło nigdy tego towaru, i ogłaszał na nią licytację, zapytując się, kto ją zechce wziąć za żonę, ustępując coś z summy ustanowionego posagu.

Ten, co najmniejszą stosunkowo zadawał się dopłata, brał pannę.

Pieniądze, które służyły za posag brzydkim pannom pochodziły ze sprzedaży pięknych, a tym sposobem, piękne panny uposażały brzydkie, i uposledzone od natury.

Nikt z ojców nie miał prawa wydania córki za mąż wedle dowolności swojej, nikt z kupujących nie mógł uprowadzić z sobą panny zakupionej, dopóki nie złożył kaucji pieniężnej. Po złożeniu jednak tej kaucji, która służyła za pewność, że kandydat do małżeństwa, ożeni się z panną, którą zakupił, wolno mu było uprowadzić ją ze sobą.

Jeżeli usposobienia narzeczonych objawiły się niezgodne pomiędzy sobą, prawo nakazywało zwrot zapłaconych pieniędzy.

Człowiek przybyły z innej miejscowości, mógł także przystąpić do licytacji, jeżeli to była jego wola, i jeżeli posiadał dostateczne fundusze ku temu.

Szkoda, dodaje Herodot, że ten piękny i pożyteczny zwyczaj poszedł obecnie w zauiedbanie....“

Czyliż nie racjonalniejszym to się wam wydaje od proponowanej powyżej loterii?

A nie mówcie mi o targu, o licytacji, o uważaniu kobiety za przedmiot do sprzedaży i nabycia.

Czyliż u nas, chociaż od czasów Herodota powinniśmy byli już postąpić trochę naprzód, nie odbywając się takież same targi, tylko w innej formie?

Dla mnie posag ma zawsze coś upokarzającego, ten dodatek do wartości osobistej panny, wychodzącej za mąż, uwłacza jej godności.

Zwłaszcza jeżeli (co często się zdarza) odbywają się pomiędzy stronami długie pertraktacje, prawne obwarowania i t. p.

To coś zawsze wygląda na kupno, i sprzedaż.

Trzeba tyle albo tyle dopłacić do towaru, żeby rzeczywiście nabycie jego stało się korzystnym.

Tak.... ale jeżeli towar ma w sobie wartość rzeczywistą, dającą się łatwo i od razu ocenić, to posag staje się niepotrzebnym, albo przynajmniej traci materialną wagę swoją, nie jest już kompensatą, ale nadetatowym przydatkiem.

O tę wartość więc starać się trzeba, to powinno być głównym celem usiłowań; przedmiotem poważnego zastanowienia się.

Ale o tem kiedy indziej.



— W dniu 23-m listopada, delegacja złożona z członków delegacji technicznej miejskiej i członków komitetu budowy wału, na ten cel umyślnie wyznaczonych, przystąpiła do podpisania protokołu rewizyjno-odbiorczego wału ochronnego na Pradze. Z chwilą tą, wał staje się własnością publiczną, a zarazem dobrodziejstwem dla mieszkańców Pragi. Coroczne wylewy Wisły, narażały wiele osób na rozliczne straty. Myśl zapobieżenia złemu, przewodniczyła zaprojektowaniu robót, które otrzymawszy uznanie władz wyższych, zatwierdzeniem summy anszlagowej 84,000 rs., 7 miesięcy temu rozpoczęte, od kilku dni stanowczo ukończonemi zostały. Wielu nie wierzyło, by w tak krótkim czasie, zdołano uszkodzone wybrzeża Pragi uporządkować, a następnie zbudować wał wyniesiony 22½ stóp angielskich, nad poziom zero rzeki Wisły. Rzeczywiście, usypanie kilku tysięcy sażenów kubicznych ziemi, w miejscach pozbawionych podjazdu w przeciągu 4 miesięcy, stałoby się bezwarunkowo niemożliwym, gdyby nie ułożenie kolei konnej czasowej, którą 10 pociągów 11 wagonowych codziennie przychodziło. Dostateczna ilość ziemi na czas zwieziona nie była, jednak zupełnem rozwiązaniem zadania, przedstawiły się bowiem miejsca tak wąskie i urwiste, że trzeba było myśleć o założeniu fundamentu kilkanaście a nawet kilkadziesiąt stóp, wychodzącego na wodę, a który na dnie rzeki spoczywając, mógłby przyjąć nasyp ziemny. Opaska faszynowa wyniesiona 3½ stóp nad zero Wisły, na przestrzeni od starej tamy, aż do bulwarku kamiennego, zaprojektowaną i wykonaną została. Ilość faszyny użytej, musiała być dużą, skoro średnia głębokość wody dochodziła do 15 stóp. Ośm główek po 30 stóp długich, wychodzących na wodę, a mających na celu, odwrócenie prądu rzeki, kompletuje fundament faszynowy, na którym spoczywa wał, to jest nasyp ziemny, długi 526 sażenów, 14 stóp w koronie szeroki, z półtora stopowymi spadkami od strony Wisły, z stopowymi od strony Pragi. Na wysokości 14½ stóp nad zero rzeki, przychodzi berma pozioma 3½ stóp szeroka, służąca do holowania statków. Pochyłość wału, od bermy do opaski jest oskalowaną, czyli obłożoną dużymi kamieniami, kładzionymi na mech i ćwiekowaniami, a to dla zabezpieczenia nasypu od działania szkodliwego lodów, zwykle puszczających przy stanie wód na Wiśle, 10 do 12 stóp. Pochyłość zaś od bermy do korony jest plakowaną, na 6 cali czarną ziemią z perzem, który prędko puszczając, przedstawia wał do połowy zielonym. Na końskim targu z wału, wystąpił na wodę nasyp ziemny 48 stóp długi, oganiaczem zwany; cel tej roboty, jest osłabić działania lodów, które idąc z Saskiej Kępy, uderzają silnie w wklęsnięcie, jakie w skutek podrywania stopniowego brzegów utworzyło się, a które linja wału nieco prostuje, znacznem go jednak zostawia. Oganiacz ten, z ziemi gliniastej usypany, całkowicie oskalowanym został. Brzeg powyżej oganiacza, dostatecznie silny i wysoki, wyrównano i okryto brzegostonem faszynowym, brzeg zaś powyżej oganiacza dostał flamunki z kołków wierzbowych świeżych. Osłaniając Pragę od wylewów, wykonaniem opisanej roboty, zamyka się jej komunikację z Wisłą i niepozwala spuścić ścieków ulicznych. Pierwszemu złemu zapobieżono usypaniem zjazdów w 4ch miejscach, a mianowicie: przy grobli mostu Aleksandryjskiego, na placu Mikołajewskim, przy szlachtuzie i na

końskim targu. W miejscach ruchliwszych dodano schodki dla łatwiejszego dostania się do wody i zapobieżenia szkodom wynikającym z chodzenia po pochyłości wału. Ścieki uliczne, w niczem nie zmieniając naturalnego stanu rzeczy, są doprowadzone do rzeki, rurami żelaznemi, zaopatrzonemi słuzami, mogącemi się zamykać, w czasie większych przyborów wody. Wykonanie tak znacznych robót, w bardzo krótkim stosunkowo czasie, zawdzięczyć trzeba działalności komitetu budowy wału, przyzwanego przez generała Szuberskiego, i służby inżynierskiej prowadzącej roboty. (Dz. W.)

— (Art. nad.) Że półgłówków lub niedowarzonych młodzików często dziś spotkać można, nie jest to już rzeczą zbyt dziwną; lecz, że i ludzie dojrzały, a tem bardziej o siwym włosie i zmarszczkach na licu, wdrażających cześć i uszanowanie starości przynależne, pozwalają sobie niegodnych czasem żarcików, obrażających postępków i sami szukają burdy lub zaczepki, przekonani, iż dla swego wieku od guzów są bezpieczni, jest to już nietylko zadziwiającem, ale i nader przykrem. . . . Cóżby naprzykład powiedziano o człowieku, noszącym na sobie cechę przyzwoitości, dobrego wychowania i takiegoż tonu, a prócz tego będącym już w każdym razie bliżej, aniżeli dalej, kresu naszej wędrówki, a więc doświadczonym, a może i rozumnym, który sam z dziwną śmiałością, a bez najmniejszej racji, napastuje na ulicach miasta i w obelżywych wyrazach znieważa przechodniów, którzy nie tylko, że w niczem mu nie zawinili, ale jeszcze ustąpiwszy na stronę, pozostawili wolne miejsce do przejścia, jako znacznie starszemu. Czyż w tem więc powód przymówek, sarkazmów i głośnego ubliżenia i czy przy takim postępowaniu ze strony napadniętych, potrzebną jest im owa wzdurliwa nauka prawideł przyzwoitości, godna zaiste lepszego losu! Czyż takie zapomnienie ze strony napastującego i przekroczenie wszelkich praw, towarzyszą ustawą zakreślonych, zgadza się choć cokolwiek z dotychczasowymi pojęciami naszymi o powadze zgrzybiałego wieku? to wielkie pytanie — i zbyt smutny wynik postępowej cywilizacji. A że w dniu wczorajszym fatum zawiodło mnie na ulicę Wareckiej miano noszące i tam uczyniło nietylko świadkiem, lecz i aktorem w jednej z takich scen, tą więc podwójną napiętnowaną godnością, proszę Cię, p. Redaktorze o nieodmówienie pomieszczenia w Twym piśmie tych kilku słów, jako będących tylko obroną szlachetnej godności człowieka — W. K. prenumerator.

— Otrzymałmy w tych dniach następujący list z Białobrzeg: Panie Redaktorze! Pomiędzy mną J. W. i panem F. S., powstała niewinna sprzeczka, której gruntownego rozwiązania ani ja, ani mój przeciwnik, niebędąc w naukach przyrodniczych biegłymi, dopełnić nie potrafiliśmy. Jeden więc i drugi obstawał tylko za tem, ku czemu jego przekonanie bardziej się skłaniało. Chodziło mianowicie o to: czy świerszcz wydaje głos wewnętrzny (z piersi), czy też głos ten budzi się po prostu z tarcia nóg o skorupiasty pancerz, pierś owada pokrywający? Mnie to ostatnie zdało się być prawdopodobniejszym. Doszło aż do zakładu. Udaję się więc z prośbą do Szanownego Pana, aby raczył w piśmie swoim umieścić rozwiązanie tej kwestji. — J. W.

(Redakcja Kurjera Warszawskiego list niniejszy zakomunikowała jednemu z professorów nauk przyro-



dnicznych i na podstawie jego objawienia, następujące udziela odpowiedzi, (w tem przekonaniu, że ze strony przegrywającego zakład, — wpłynie jaka ofiara na rzecz ubogich, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności). „Świerszcze wydają głos w skutek wzajemnego tarcia skrzydeł o siebie, lub o uda nóg tylnych, tak jakby smyczkiem o struny. Głos ten wydają tylko samce i nęca w ten sposób samice. Roufete opowiada, że w niektórych częściach Afryki, sprzedają świerszcze w małych klatkach, i że chętnie słuchają ich śpiewu, który ma do snu pobudzać, u nas świerszcze nie zdają się cieszyć taką popularnością.

— Opowiedziano nam przypadek, jaki się przytrafił w tym czasie jednemu z Warszawian. Jegomość ów spotkał handlarza z zajacami na ulicy, i zatargował zajacą sporego i tłustego. Zapłacił zań stosunkowo bardzo tanio, bo rs. 1. Uradowany kupnem, zabiera kota ze sobą i w tryumfie składa go żonie: „Oto tak się kupuje zawoła, tanio i dobrze“. Rzeczywiście zadziwienie małżonki było wielkie, ale jakże rozczarowaną została, a pan mąż zmartwiony, gdy przekonano się, iż zajac ów po tak przystępnej cenie nabyty... był wewnątrz wylepiony... gliną. Przytaczając to wydarzenie, wspomnieć możemy o polowaniu, jakie miało miejsce przed kilkoma dniami na zajacą w Alei Jerozolimskiej. Z ogrodów tamtejszych wybiegł zajac spłoszony i szybko przekroczywszy aleję, wpadł na linję drogi żelaznej. Znaleźli się zaraz myśliwi, którzy pragnęli zajacą schwycić. Zwierzę wystraszone, skoczyło do okna jednego z tamtejszych zabudowań, skokiem tym wybiło szybę i wpadło do mieszkania, gdzie go przytrzymało. Był to tłusty kot i stary. To nam jeszcze jedno zajęcze zdarzenie przypomina. Lat temu kilka, na kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej upolowano zajacą lokomotywą. Było to pod Rokicinami, z lasu wybiegł zajac, w chwili, kiedy parowóz dążył po szynach. Turkot maszyny ogłupił zwierze, szparko zaczęło zmykać, przeskakując to pomiędzy szynami, to za szyny. A maszyna biegła, i nareszcie padł zajac pod jej koła. Maszynista zatrzymał się na stacji, od której nie było daleko do punktu, gdzie zabity został kot, poszedł po swą zdobycz i wyborną miał na wieczrę piecyste.

— Konserwator zabytków starożytnych w Galicji wschodniej, p. hr. Mieczysław Potocki, porucił nadzór nad mogącemi się znaleźć wykopaliskami na przestrzeni pomiędzy dworcem kolei Karola Ludwika a rogatką żółkiewską, oraz czuwanie, aby przedmioty znalezione nie zaginęły w ręku robotników, p. Stanisławowi Kunasiewiczowi. Na przestrzeni pomienionej znaleziono:

1) Czterdzieściedm sztuk rozmaitych monet, począwszy od kwartnika Kazimierza Wielkiego i denara Władysława Jagiełły, aż do szeląga Stanisława Poniatowskiego. Monety te nabył na własność p. Kunasiewicz pojedynczo od robotników, którzy takowe znachodzili, i uratował je tym sposobem od zniszczenia; inaczej bowiem byłyby niechybnie zostały przetopione, przeszedłszy w ręce przekupniów.

2) W miejscu zburzonego dworku p. Kunasiewicza wykopano małą, z lanego żelaza karjatydę ze śrubką u spodu, w stylu renesansowym, według wzorów rzymskich.

3) Nieopodal tegoż miejsca znaleziono część pancerza hussarskiego i wielką ilość czaszek tatarskich,

zakopanych jak się zdaje 1695 r. Na pamiątkę tego wydarzenia będzie na ścianie mostu kolejowego, który w tem miejscu budowano, umieszczona za staraniem konserwatora tablica ze stosownym napisem.

4) Oprócz tego znaleziono jeszcze rzeźbę kamienną, wyobrażającą Chrystusa ukrzyżowanego, z napisami ormiańskimi; własność właściciela ogrodu, w którym ją znaleziono—tudzież,

5) Kamień, który, jak się z napisów okazuje, osadzony był w murze, otaczającym miasto, na pamiątkę restauracji murów za starosty Mieleckiego. Na kamieniu tym są herby Lwowa, u dołu napisy.

Wreszcie wydobyto w pobliżu cmentarza zwanego „Paparówką“ cały garnek monet, które jak w swoim czasie dzienniki doniosły, zabrane zostały przez dyрекcję policji. Z tego ostatniego wykopaliska mogłoby może skorzystać muzeum archeologiczne krakowskie do swego zbioru numizmatów, gdyby się o to we właściwej drodze postarano; gdyż inne wyżej wymienione przedmioty są własnością prywatną.

— (Art. nad.) W chwili, gdy tak często w pismach publicznych jest mowa o projektowanych garkuchniach dla klasy ubogich i niemających rodziny, a to w miejsce tak nazwanych restauracji *pod słońcem*, przypomniałem sobie, że na początku bieżącego stulecia, istniały jeszcze na ulicach Warszawy garkuchnie dla ubogich, wprawdzie nie *pod słońcem*, ale *pod dachem*.

Były to po prostu, długie szopy, bez ścian, Pośrodku w nich stoły, a przy stołach po obu stronach ławki.

Ciepłe jadło przyniesione przez przekupki w wielkich garnkach, osłoniętych szmatami, zabezpieczone od stygnięcia, postawieniem onych na fajerkach (piecykach) z żarzącymi węglami, wydawane było na miseczkach glinianych z podaniem drewnianej łyżki. Miejsiwo zaś pokrajane, konsumenci trzymali palcami, jeżeli nie było dosyć widelców i nożów.

Taka szopa, przypominam sobie, stała na Krakowskim Przedmieściu przed domem obok dzwonnicy kościoła Śtej Anny będącym (Nr 366 dziś własność p. Pawłowskiego). Druga taka szopa stała na niebrnkowanym placu na przeciwko kościoła Sgo Krzyża, pośrodku licznych straganów, (bo w tem miejscu był plac targowy) przed domami po stronie ulicy Aleksandra.

W garkuchniach takich komiczne niekiedy zdarzały się wypadki. Otóż razu pewnego w handlu korzennym, obok tego targu będącym, uczeń oczyszczając wielki krag sera szwajcarskiego, oskrobiny z niego zgniecione w gałkę, rzucił na ulicę, ale przypadkiem gałka wpadła do garnka z jadłem. Przekupka nie postrzegła tego, i gdy warząc, nalewała w miseczkę zupę, konsument ucieszył się, znalazłszy w niej pulpet, ale skosztowawszy go, rzucił całą miskę jadła o ziemię.

Szopy przy oczyszczaniu i regulowaniu ulic i placów, później wraz z straganami sprzątnięte zostały.

Odtąd w niektórych miejscach, jak np. przy wejściu do ulicy Oboźnej, naprzeciwko sklepu z gorzałką, zwanego pod Karasiem (dom, w którym ten sklep istnieje, był niegdyś własnością obywatela nazwiskiem Karaś), widywałem siedzące przekupki sprzedające z wielkich garnków szmatkami obwinionych, jadło.



— W tych dniach odstawionym zostaje do kościoła w mieście Sochaczewie nowy organ, przez ś. p. Mielczarskiego rozpoczęty, a przez ucznia jego pana Szymańskiego wykonany.

— Onegdaj, w lasach tarchomińskich (za Wisłą), miało miejsce polowanie, w którym uczestniczyło ze 20-tu myśliwych. Polowanie to z naganą prowadzone, tem się mianowicie wyróżniło, iż odbyło je z jamnikami czyli taksami. Jamnik jest jak wiadomo, jedną z mniejszych odmian psa, składu podłużnego i na niskich nogach. Używany bywa do polowania na ukryte w norach podziemnych zwierzęta, jako to: lisy, a zwłaszcza borsuki, z kąd ma imię niemieckie Dachshund czyli pies borsukowy. Borsuk (ursus meles) jaźwem także nazywany, jest zwierzęciem wielkości lisa ale kształtu niedźwiedziego, piersi ciemno-brunatnej i na niskich nogach. Na onegdajszym polowaniu ubito pewną ilość zajęcy, lisów i borsuków.

— Od dni kilku, obnoszone są po domach, zwyczajem dorocznym opłatki na wigilię Bożego Narodzenia.

— Dziś się odbyła próba jeneralna „Widm“ Moniuszki. O wartości tej kompozycji wspominać tu nie będziemy, bo i publiczność wie o niej z wykonania, które było przed kilku laty, i będziemy jeszcze mieli sposobność pomówienia o niej po wykonaniu publicznem.

Teraz tylko zapewnić możemy, że próba poszła doskonale, i że wykonanie będzie odpowiedniem wysokości utworu. Potężny chór ze stu osób złożony, orkiestra silna dostatecznie, śpiewy solowe, wykonywane przez pierwszorzędných artystów naszej opery i uste py deklamacyjne, wypowiedziane przez takich artystów, jak pani Modrzejewska i pan Chęciński, mogą być dostateczną rękojmią, że się utwór ten godnie wykoną.

Oprócz „Widm“, posłyszemy jutro uverturę Moniuszki do opery „Parja“ i wyjątek z „Tria“ na fortepian, skrzypce i wiolonczellę, utworu ucznia Moniuszki, pana Henryka Jareckiego, a nadto, Moniuszko wywdzięczając się Publiczności za współczucie, jakiego od niej doznaje, przygotował muzykalne i deklamacyjne niespodzianki, których zdradzać nie mamy wprawdzie zamiaru, ale nie możemy nie wygadać się z tem, że pani Modrzejewska będzie deklamowała nader zajmującą poezję. Upraszamy wszelako czytelników, aby o tem jak najgłębszą zachowali tajemnicę.

Że utwór p. Jareckiego jest niepospolitej wartości i że młody autor jego jest pożądanym dla sztuki nabytkiem, o tem się publiczność po wysłuchaniu przekona.

Program koncertu niżej podajemy i razem radzimy zastosować się do wyrażonej w programie wskazówki, kędy wchodzić na koncert należy, gdyż tym tylko sposobem uniknąć można nieporządku i natłoku przy wyjściu z koncertu.

— Na wystawę Sztuk Pięknych przybyły następujące nowe prace tutejszych artystów: p. A. Kamińskiego „Narodzenie Chrystusa“, pana Brajczewskiego „Ruiny w Krupnicy“ i p. Suchodolskiego „Polowanie“.

— Wydawnictwo „Kurjera Lubelskiego“ przeszło na własność p. Władysława Kossakowskiego, a redakcję objął p. Ludwik Dembowski.

— „Kurjer Lubelski“ donosi o dwóch odkryciach, zainteresować mogących głównie smakoszów. We wsi Kszczonowo, o pół mili odległej od Lublina, pojawiły się bardzo obficie trufle, a we wsi Gorecka, w strumyku okazały się pstrągi.

— Doktor Louis Leger został mianowany docentem prywatnym języków słowiańskich przy Sorbonnie w Paryżu. Rozpocznie on wykłady od literatury południowo-słowiańskiej. W Collège de France wyklada literaturę języków słowiańskich, p. Leonard Chodźko.

— Dziś w południe, jak o tem donosiliśmy, odbędzie się w Banku głosowanie na wybór Ajenta Giełdy. Nazwisko kandydata, który otrzyma posadę w czasie właściwym podamy.

— Pojutrze, to jest dnia 30go b. m. o godzinie 2ej, minut 25 z rana, pełnia księżyca.

— Właściciel drukarni i wydawca czasopisma illustrowanego „Kłosa“, nabywszy pismo tygodniowe p. t. „Kółko domowe“, z dniem 1 Stycznia 1869 r., zamierza wydawać „Tygodnik Romansów i Powieści.“ Prospekt wydany przed kilku dniami, objaśnia, że Tygodnik będzie publikacją przeznaczoną dla szlachetnej zabawy, i ztąd płynącego pożytku, bo kształcenia umysłu i serca. Obok starannie wybieranych romanów i powieści, każdy numer Tygodnika mieścić będzie jeszcze osobny dział, tak zwanych rozmaitości, pod rubryką których podawanemi zostaną wiadomości z dziedzin nauki, sztuki i przemysłu. Prenumerata Tygodnika romanów i powieści, oszacowaną została na trzy ruble rocznie, (prenumerować jednak można kwartalnie i półrocznie). Podając powyższą wiadomość, o nowym pojawie działalności, na polu perjo dycznego piśmiennictwa, żywimy to przekonanie, że redakcja „Tygodnika“, dla czytelników swoich wybierać będzie płody zdrowych imaginacji i uczyni pismo odpowiedniem, tak dla osób w wieku, jak i dla młodości.

— W z. Środę, w domu pod nr 2492, Elżbieta Gotschalk, będąc strofowaną i bitą przez rodziców za niemoralne prowadzenie się, porwała nóż szewski i zadała sobie niewielką ranę w brzuch. Gotschalk odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację; niezależnie zaś od śledztwa sądowego, dochodzenia policyjne zarządzono. — W dniu onegdajszym, na ulicy Chłodnej, znalezioną została mocno pijana, Teofila Fidowicz, która po odesłaniu jej do szpitala S-go Dutcha, życie zakończyła. O czem sąd właściwy zawiadomiony został i przez policję dochodzenie zarządzono. — Tegoż dnia, Krystjan Knebler, stróż domu nr 1567a, niosąc 5-pudowy kamień, potknął się i upadł tak, że kamień przygniół mu brzuch. Podług opinii lekarskiej, życie jego znajduje się w niebezpieczeństwie, na kurację odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus. — W domu pod nr 948, przez otworzenie podrobionym kluczem drzwi od mieszkania starozakonnego Szwalberga, popełnioną została przez niewiedomego jeszcze sprawcę, kradzież rozmaitych złotych, srebrnych i brylantowych przedmiotów, wartości rs. 400. Śledztwo zarządzono. — O godzinie 9½, wieczorem, w domu pod nr 2261, w jednym z mieszkań, zażyli się za piecem szmaty; lecz za przybyciem ludzi ze straży ognio wej, ogień zaraz ugaszono bez uszkodzenia zabudowania. — Przechodzący ulicą Krakowskim-Przedmieściem, uczeń gimnazjum 2-go Marceli Goliński, będąc potrąconym przez przejeżdżający omnibus, upadł i skaleczył sobie głowę, lecz nieszkodliwie. Po udzieleniu mu lekarskiej pomocy, odesłany został do swego mieszkania, powożąc go zaś omnibusem aresztowano. (G. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, składki groszowej za miesiąc Sierpień, Wrzesień, Paź-



dziennik i Listopad kop: 60; tudzież 400 marek zużytych od W. N. J. z przeznaczeniem otrzymanego za nie datku na ubogich.

— Panu S. Wiadomości o stanie atmosfery w dniach niedzielnych i świątecznych, podajemy w razie zmian niezwykłych, zaraz w następnych numerach swojego pisma.

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej*, za Nr 314 i 318, wydanych, zamieszczono: 1. W skutku wynikłej kwestji jak postępować z osobami pochodzącymi z gubernji Warszawskiej a przybywającymi do tutejszego miasta na mocy książeczek legitymacyjnych, stosownie do decyzji władzy wyższej, polecam komisarzom cyrkulowym: a) Osoby przybywające do Warszawy na mocy książeczek legitymacyjnych, po upływie 24 godzin zaopatrzyć kartami pobytu; b) książeczki legitymacyjne pozostawiać w rękach interesantów, o czasie zaś ich przyjazdu i wyjazdu notować w cyrkulach na podstawie kartek meldunkowych właścicieli i rządców domów; c) ponieważ książeczki legitymacyjne osób przybyłych będą pozostawały w rękach właścicieli, i przy wyjeździe nie będą wizowane w urzędach cyrkulowych, zatem nie następuje potrzeba wydawania przez właścicieli i rządców domów świadectw o niezachodzących z ich strony przeszkodach do wyjazdu; d) po upływie dni 14, żądać od osób przybyłych z książeczkami legitymacyjnymi przedstawienia paszportów i jeżeli tego nie dopełnią, zwać ich do wyjazdu z Warszawy i e) dopilnować, aby nikt bez karty pobytu nie przebywał w Warszawie, włożywszy pod tym względem obowiązek na rewirowych naczelników, właścicieli i rządców domów. (G. Polic.)

*Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej* pomieszczonym, w tygodniu upływnym do dnia 10 (22) Listopada roku 1868 włącznie, wydała książeczek nowych 46, na które, tudzież na dawniejsze w 284 wnioskach, złożono rs. 3,979 kop: 70. Na żądanie zaś 85 Uczestników, (prócz procentu rs. 24 kop. 14, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,408 kop: 26 1/2, i umorzyła książeczek 28. Przetło uczestników 18,592, posiada kapitał rsr. 632,130 k. 21 (Dz. W)

— Urząd pocztowy pograniczny w Brestju Litewskim, ma honor podać do wiadomości publicznej, że od dnia 16 (28) Listopada roku bieżącego, odchodzić będą z pocztami z Brestja Litewskiego pocztowe dyliżanse:

Do Kijowa w poniedziałki i czwartki.

Do Żytomierza we wtorki i soboty.

Każdą razą o godzinie 7 1/2 rano.

Cena miejsc następująca:

Do Kowla 6 rub. za środkowe, 4 rub. za zewnętrzne.

„ Łucka 9 „ „ „ 7 „ „ „

„ Równego 13 rubli za środkowe, 8 „ rubli za zewnętrzne.

Do Nowogrod-Wołyńska 18 rubli za środkowe, 12 rubli za zewnętrzne.

Do Żytomierza 22 rubli za środkowe, 15 rubli za zewnętrzne.

Do Kijowa 28 rubli za środkowe, 19 rubli za zewnętrzne.

Bilety do miast bliższych będą wydawane nie raniej jak w dniu odejścia dyliżansu, do Żytomierza zaś i Kijowa mogą być wzięte wcześniej.

Passażer może mieć rzeczy ręcznych bez opłaty 20 funtów, a za resztę bagażu płaci po 5 kop. od funta wagi.

Oprócz tego dyliżanse mogą być wynajmowane oddzielnie od poczty za opłatą na werstę po 3 kop. za każde środkowe, po 2 kop. za każde zewnętrzne miejsce i po 3 kop. dla konduktora; podorożne szosowe i progony, według taksy, płaci wynajmujący dyliżans.

Brest' Litewski, d. 12 (24) Listopada 1868 r.

Naczelnik urzędu pogranicznego Siemionow.

Sekretarz F. Wierzbowski. —8173— (D. W.)

— „Warsz. Dniw.“ donosi: Z upoważnienia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, we wtorek, 19 listopada (1 grudnia), urządzone będzie znowu w sali klubu ruskiego, przez ruskie towarzystwo dobroczynności, przedstawienie dramatyczne amatorskie, złożone z następujących sztuk: 1) „Okno na pierwszym piętrze“, dramat Korzeniowskiego; 2) „Która z dwóch“, komedia wierszem i „Lzy niewieście“, komedjo-opera. Początek widowiska o godzinie 7 3/4 wieczorem. Biletów na to widowisko dostać można u jenerał-adjutanta Patkula i w klubie ruskim. Cena miejsc jest następująca: W 1, 2 i 3 rzędzie po rs. 3; w 4, 5 i 6 rzędzie po rs. 2; w 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 15 rzędzie po rs. 1; miejsca boczne literami oznaczone po rs. 1; miejsca numerowane po rs. 1. (Dz. War.)

— *Moskwa, 10 (22) listopada.* O 150 wiorst od Moskwy, na drodze żelaznej kurskiej, wyskoczył 8 (20) listopada z rełsów pociąg towarowy, przyczem 6 wagonów zostało zdruzgotanych na drobne kawałki; obiega pogłoska, że kilka osób utraciło życie przy tym wypadku.—Dziś wyruszył z Moskwy pociąg, który ma inaugurować 14 (26) listopada ruch na drodze żelaznej kursko-kijowskiej. (Dz. W.)

— Przyjechał do Warszawy jenerał-major: *Kwasznin-Samarin*, z Brestja;—wyjechali zaś: jenerał-adjutant hr. *Hejden* i rzeczywisty radca stanu *Krzywicki*, do Petersburga.

— Wczoraj zeszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. Sakramentami ś. p. Jakób *Druker*, majster kowalski, obywatel w Grochowie (drugim), mając lat 56. Pograżona w smutku żona, wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu Nr 24 w Grochowie, na cmentarz Kamionek, w dniu jutrzejszym o godzinie 2ej po południu odbyć się mające. —8201— (17763)

— Dnia 16go b. m. umarł Edward Dulski, marszałek powiatu trębawelskiego.

— W dniu 24-m b. m., o godzinie 5ej wieczorem, w majątku Pietków, gubernji łomżyńskiej, pobłogosławiony został związek małżeński, przez miejscowego proboszcza, pomiędzy hr. Józefem *Komarem*, dziedzicem dóbr Poniemuń, w gubernji kowieńskiej, a panną Gabryelą hr. *Starzeńską*, córką Kazimierza i Zofji z hr. Ożarowskich, małżonków Starzeńskich. Liczne grono znakomitych osób towarzyszyło temu obrzędowi.

— Dnia 21 Listopada r. b. w kościele parafjalnym w Krasieninie, zawarty został związek małżeński między p. Józefem *Szalom* kawalerem, nauczycielem tań-



ców salonowych, a Marja *Szydocińska* panna, córka Antonie Szydocińskiego adjunkta urzędu skarbowego przy Magistracie m. Lublina.

— Jutro, to jest dnia 29go b. m., o godzinie 1ej z południa, w sali reductowej danym będzie koncert Stanisława *Moniuszki*. Program. Część pierwsza: 1) Uwertura do opery „Parja”, muzyka St. Moniuszki, wykona orkiestra; 2) „Andante” z trio na fortepian, skrzypce i wiolonczellę, kompozycji Henryka Jareckiego, wykonają: H. Jarecki, p. W. Bartoszewicz, B. Moniuszko; 3) Arja z pierwszego aktu opery St. Moniuszki „Hrabina”, wykona p. Cieślewski. Część druga: „Widma”, sceny liryczne z poematu Mickiewicza „Dziady”, deklamacje wykonają: pani Modrzejewska, pan Chęciński; śpiew wykonają: panna Kwiecińska, pan Köhler, chór amatorów, chór i orkiestra opery; Nr 1 wstęp, Nr 2 widmo pierwsze *Aniołek*, Nr 3 widmo drugie *Nocne ptaki*, Nr 4 widmo trzecie *Dziwczynka*, Nr 4 zakończenie. Biletów numerowanych do sali, do pierwszych rzędów rs. 2 i kop. 5 na zakłady dobroczynne; biletów numerowanych do sali, do dalszych rzędów rs. 1 i k. 5 na zakłady dobroczynne; biletów nienumerowanych na galerję kopiejek 50, dostać można w księgarniach panów: Gebethnera i Wolfa, Hösicka i G. Sennewalda, p. Błaszowskiego i w mieszkaniu S. Moniuszki (Nowy-Świat Nr 39). W dzień zaś koncertu, w kassie teatralnej. *Wejście do sali przez wschody wielkiego teatru, wejście na galerję przez wschody teatru rozmaitości.*

— Dnia wczorajszego zmarła skutkiem zagorzenia, żona stróża jednego z domu przy ulicy Podwał. Wypadki te często się powtarzające, powinny zwrócić szczególniejszą baczność osób, używających na opał węgla kamiennego.

— Bilet Loteryjny do 4ej Klasy 111 Loterii, zestawiony w składzie cygar p. *Warda*, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”.

— Piszą nam z *Brestia Litewskiego*, pod d. 12 (24) Listopada 1868 r.: D. 26 Października (7 Listopada) b. r. w południe, pobłogosławionym został w kościele tutejszym przez Jks. kanonika Dziemianowicza związek małżeński, zawarty przez Kazimierza Świątopełkę księcia *Mirskiego*, z panną Jadwigą *Jagminówną*, córką s. p. Pawła Jagmina i żyjącej, *secundo voto* hrabiny Krasieńskiej. Po skończonym obrzędzie, nowożeńcy udali się do miejsca zamieszkania pana młodego, to jest do Sycyn.

D. 5 (17) b. m. w nocy, wszczął się pożar w młynie parowym, ogień trwał przeszło dobę, w skutek czego spaliło się sto kilkadziesiąt czwartych zboża i uszkodziło się wiele maszyn i kamieni młyńskich, jako też dach i wnętrze gmachu, w którym skład zboża i młyn się znajdował. Przyczyna pożaru niewiadoma i straty dotąd nieobliczone, lecz niemając, iż takowe wyniosą około kilkadziesiąt tysięcy rub. sr.

— W dniu 24 z. m. rozeszła się po Krakowie wieść o wybuchu źródła w Wieliczce i wylewie wody w salinach. Wieść ta w wędrowce z ust do ust, przybrała tak straszne rozmiary, że wiele osób z Krakowa udało się do Wieliczki dla przekonania się naocznie o prawdzie. I z wiarogodnych relacji okazało się, że cały wylew wody nastąpił w salinach i to w miejscu sto sążni głęboko położonem. Spowodowało zaś wybuch źródła

zagłębienie w niższe warstwy górników z polecenia zarządu, celem poszukiwania potażu. Niebezpieczeństwo zalewu mogło być istotne, ale umiejętne urządzenie i spieszne użycie machin de wypompowania wody, zapobiegło dalszym następstwom wybuchu. W dniu 26 z. m. nadesłany do Krakowa telegram, wyjaśnia dokładnie obecny stan rzeczy. Oto treść tego telegramu „Napływ wody w salinach ustąpił znacznie. Wyższy radca Balasicz przybył tu dziś z rana i jest zajęty w szybie wraz z urzędnikami salinarnymi i inżynierami Möserem i Piskaczem.”

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dzienniki hiszpańskie ogłaszają list Espartero do gubernatora cywilnego Salamanki, który mu zapowiedział manifestację na dzień 15 listopada. W liście tym Espartero oświadcza, że nigdy nie miał widoków osobistej ambicji. Oprócz tego kładzie nacisk na konieczność obowiązującą wszystkich do popierania rządu tymczasowego, a to w celu jak najszybszego o ile można zebrania kortezów, którzy na mocy swego wszechwładztwa, wypracowaliby prawo zasadnicze, mające być przez wszystkich szanowaniem i bronią.

Z domem Rotszyldów podpisaną została umowa o zawarcie pożyczki zewnętrznej ukonsolidowanej w kwocie 400 milionów realów.

Don Karlos de Bourbon hrabia Madrytu, ustanowił komitet, mający za zadanie bronić jego sprawy w walce wyborczej. Komitet ten upoważniony należycie do przemawiania w imieniu pretendenta wydał manifest, krótszy daleko od republikańskiego, ale też i daleko mniej jasny.

Przygotowaniami do Soboru powszechnego zajmuje się kommissja centralna, złożona z sześciu kardynałów, którzy mają polecenie uporządkować wnioski, mające być poddane pod rozbiór na soborze powszechnym, do których swobodnego stawiania wszyscy biskupi bezwarunkowo są upoważnieni. Jego Świątobliwość sam będzie przewodniczył Soborowi.

Według depeszy telegraficznej, zamieszczonej „w Północno-Wschodniej Korrespondencji”, gabinet wiedeński żywi nadzieję rychłego pojednania z Czechami. Ci, o ile się zdaje, stawiają ją za pierwszy warunek ustanowienie osobnego czeskiego kanclestwa. Pod tym względem mamy tylko bardzo niedokładne wiadomości i inaczej być nie może, gdyż jesteśmy dopiero w epoce przedwstępnych rokowań.

Donoszą z Rzymu, że na skazanych Monti'm i Tognetti'm, kara śmierci została spełnioną. Żądali oni pociech religijnych i takowe im udzielonemi zostały. Prosimi również, aby im wolno było uściskać kandydata zuawów, na co zezwolił tenże, przyjmując od nich prośbę o odpuszczenie winy ze strony wszystkich zuawów papieżkich.

Włoski następca tronu książę Humbert udał się osobiście do Neapolu, aby nieść pomoc dotkniętym klęską wybuchu Wezuwiusza. Na cel ten ofiarował 10,000 fr. ze swej prywatnej szkatuły. Księżna Małgorzata urządziła na ten sam cel loterję, albo bal składkowy.

Według „Liberté” książę Amedeus Sabaudzki, a według „Journal de Paris” don Ferdynand portugalski są znowu kandydatami do korony hiszpańskiej. Ostatni szczególnie, pomimo, iż tak się dawniej wzdragał przyjąć kandydaturę, wcale przychylnem okiem poglą-



dałby dziś na deputację, zapraszając go urzędownie na tron hiszpański.

Hr. Bismarck ma się bez porównania lepiej i będzie z powrotem w Berlinie z końcem b. m. Członkowie rządu są zdania, że wobec intryg wywłaszczonych monarchów, Prussy upoważnionemi są do oporu. Stan zdrowia hr. Goltz jest tak niepomyślny, że nie będzie mógł powrócić tak rychło do Paryża. Prawdopodobnie zastąpi go książę Reuss.

Mieszkający w Londynie Irlandczycy, zrobili zeszłej niedzieli demonstrację. Policja stolicy przedsięwzięła środki dla przeszkodzenia zebraniu, które się miało odbyć w Clarksenwell. Zmuszeni do rozejścia się Irlandczycy, poszli do sąsiedniej tawerny na naradę, skąd udali się do Hyde-Parku.

Parlament ateński ukończył swoje posiedzenia i odroczył się dla uchwalenia budżetu na r. 1869. Ministerjum utrzymało się przy większości, nie takiej większości wszakże, któraby stanowiła jedną z tych groźnych przewag, nie pozostawiających żadnej szansy dla opozycji ku przeprowadzeniu w razie potrzeby swego zdania, ale takiej, która będzie wystarczającą do postępowania zaszczytnie takim torem, jaki z góry zakreślonym został. Mówiono o projekcie do prawa, dotyczącego uregulowania rejencji w razie, gdyby panujący widział się zmuszonym opuścić chwilowo swoje królestwo. Roztropną jest rzeczą nie pozostawiać przypadkowi, a prawo to powinno koniecznie być przeprowadzonym: ale ponieważ rzecz nie była nagłą, nie przedstawiano jej Izbie, i o ile się zdaje nie będzie przedstawioną jeszcze ani na przyszłych posiedzeniach, które będą podobno wyłącznie poświęcone budżetowi. Wszelako przed rozłączeniem się, dokonany został wielki akt sprawiedliwości i uczciwości. W latach 1824 i 1825, wtedy kiedy Grecja walczyła o swoją niepodległość, podpisana została pożyczka, jednak przeważne powody po dziś dzień nie dopuszczały urzędowego uznania tego długu. Król przedłożył Izbie projekt do prawa w celu uwolnienia narodu od tego ciężaru, a projekt ten natrafił na silną opozycję. Minister angielski zaprotestował. Izba mimo to przyjęła ten projekt, uchwalając jednocześnie i wiele innych ważnych praw.

Z Belgradu donoszą, że pierwszy członek rejencji Blaznawacz żeni się z wspomnianą tylekroć w sprawie morderców ks. Michała, kuzynką jego Katarzyną Konstantynowiczówną, wyleczoną już z ran odniesionych wówczas w Topczydere.

Po czteromiesięcznej niebytności, generał Grant przybył prawie incognito do stolicy Stanów Zjednoczonych, gdzie wszystkimi siłami starał się uniknąć natręctwa nieproszonych politycznych doradców i kandydatów do posad. Zauważono powszechnie, że nie nosi już wojskowego muuduru, a wieść krąży co do tego, że nowo obrany Prezydent zamierza już teraz podać się do dymisji ze swego stanowiska generała lejtnanta armji.

Piszą z Nowego-Yorku, że tenże generał miał upewnić kilku korespondentów dziennikarskich, że skoro tylko zostanie prezydentem, główną na to zwróci uwagę, aby uchwalane przez kongres prawa najskrupulatniej były wykonywanemi, bez względu na jakiegokolwiek osobiste stosunki.

(W. T. B., Ind. bel., Le Nord, La France, Neue Preus. Nordd. Allg. Ztg, Jour des Déb.)

## OSTATNI KOMPLIMENT.

Codziennie rano z paryzkiego szpitala Hôtel Dieu, ekspedjowany bywa na cmentarz transport obojga poci nieboszczyków.

Do czynności powyższej używają tam znacznych rozmiarów metalowego furgonu.

Przed niedawnym czasem, w skutek większej śmiertelności, zabrakło raz w owym furgonie miejsca dla dwóch trumien.

Ekspedytor jednak obejrawszy ułożenie trumien, zauważył, że jeszcze jedna da się w furgonie pomieścić.

Zawoławszy więc posługaczy, kazał im włożyć do wozu pierwszą z brzegu trumnę.

Starszy atoli posługacz przystąpił do drugiej, która mieściła w sobie jakąś nieboszczkę i zwróciwszy się do ekspedytora rzekł:

— Damy przedewszystkiem!

## SZARADA.

Do fabrykacji pierwszych, wszystka się używa;  
Zabić drugiego z trzecim, dziś rzecz osobliwa.  
(Znaczenie zeszłego Zadania, Lin—Nil).

Redaktor, W. Szymanowski.

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie

## KONCERT

Orkiestry Warszawskiej pod przewodnictwem

PP: Lewandowskiego i Kuhnego.

### PROGRAM:

#### Część I.

1. En avant Marsz. (Gungla).
2. Hofbal Tänze Walc (Straussa).
3. Uwertura „Maritana.“ (Wallacego).
4. Mazur „nowy.“

#### Część II.

5. Gerolstein-Quadrille. (Straussa)
6. Wspomnienie młodości, Duet na oboi i waltorni, wykonają PP: König i Weck. (Bacha).
7. Potpourri z opery „Rigoletto.“ (Verdeggo).
8. Helena Polka. (Lewandowskiego).

#### Część III.

9. „Alla Mazurka,“ solo na trąbce, wykona P. Kuhne, (1-szy raz). (Krzyżkowskiego).
10. Serenada na kwartet smyczkowy. (Haydna)
11. Uwertura „Freischütz.“ (Webera).
12. „Do widzenia,“ Galop. (L. Szlipiego).

Początek o godzinie 4ej. — Cena wejścia Kop. 20.

W każdą Niedzielę i Święto Koncert.

(1—1) —8215—(17358)

— W przyszłym miesiącu odbędzie się losowanie Saskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych w Dreźnie, osoby więc, które oświadczyły chęć posiadania akcji do tego losowania, raczą się zgłosić w tym celu do kanceljarji jeneralnego Konsulatu Saskiego, przy ulicy Miodowej, Nr. 491. (2—3) —8129—

— *Choroby gardlane:* zapalenie, owrzodzenie, nabrzmienie błony śluzowej, ochrypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne i syfilistyczne gardła, noworośle, lecz *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn, ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, 1062, od 8 do 9½ rano i od 3 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie.* (5—14) —7728—(16,023)

— Aleksander *Przystański*, lekarz i akuszer, nagle wezwany do chorych, do gubernji kowieńskiej, wyjechał dnia dzisiejszego z Warszawy —8202—



— *Urząd Starszych Zgromadzenia Kupieckiego.* — W skutek wezwania Magistratu m. Warszawy z d. 10 (22) Października r. b., i stosownie do artykułu 17, Najwyższego Ukazu, Urząd Starszych Zgromadzenia kupieckiego, ma honor niniejszem upraszać wszystkich Członków Zgromadzenia kupieckiego, ażeby celem dokonania wyboru 7-miu Członków z listy kandydatów do Deputacji handlowej, zebrać się raczyli w d. 30 Listopada r. b. to jest w poniedziałek o godzinie 5 po południu, w lokalu urzędu starszych, w domu Wgo Grabowskiego, przy ulicy Miodowej.

(2—2) —8.111—

— W dalszym ciągu wydawnictwa zabawek, i zajęć Froebelskich, nakładem Redakcji Przeglądu Tygodniowego wyszedł „Trzeci dar Froebła,” składający się z pudełka zawierającego sześcią, podzieloną na ośm różnych sześciątków, z dodaniem w osobnej książeczce objaśnienia tablic i powiastek dla dzieci. Cena kop. 40 (złp. 2 gr. 20). Dotychczas wyszły: „Dar 1szy Froebła,” (pudełko z sześcioma piłeczkami), cena 50 kop., „Tkactwo dziecięce” zeszyt 1szy cena 40 kop., „Malarstwo,” czyli sztuka kolorowania zeszyt 1szy z farbami 50 kop., bez farb 30 kop., tablice czarne 10 kop.

— Pisma tutejsze, a między niemi „Kurjer Warszawski,” kilkakrotnie donosiły, o zachodzić mającem jakoby nieporozumieniu, pomiędzy Magistratem Krakowskim, a Dessauskiem Towarzystwem oświetlenia gazem, z powodu niedostateczności oświetlenia ulicznego w Krakowie. Doniesienia te, widocznie dążnościowe, miały na celu, niczem nie dające się usprawiedliwić, zachwianie zaufania w rzetelność postępowania rzeczonoego towarzystwa, któremu również oświetlenie tutejszego miasta przed 12 laty poruczonem zostało. Takie rozmyślne wprowadzenie opinii publicznej w błąd z uszczerbkiem dobrej sławy przedsiębiorstwa ogół obchodzącego, winno uleść sprostowaniu. W rzeczy samej oświetlenie ulic miasta Krakowa, jest bardzo niedostateczne. Nie jest to wszakże winą towarzystwa, lecz konieczną wynikłością kontraktu w tym przedmiocie zawartego, w którym magistrat krakowski, z widoków oszczędności, konsumując gaz w płomieniach ulicznych, do czterech stóp kubicznych na godzinę ograniczył. Okazuje się zatem, że powiększenie oświetlenia ulicznego w Krakowie, wyłącznie od woli magistratu zależy. Obecnie towarzystwo proponowało magistratowi krakowskiemu modyfikację kontraktu, a między innemi znizienie ceny gazu. Propozycje te obecnie są roztrząsanemi w magistracie krakowskim. Jak przed dwoma laty kontrakt o oświetlanie gazem tutejszego miasta zmodyfikowanym został na korzyść miasta, bez wywołania jakiegokolwiek sporów, lub nieporozumień, tak samo i obecnie w Krakowie odbywa się rozpatrywanie propozycji towarzystwa bez naruszenia istniejącej dotąd zgody pomiędzy magistratem a towarzystwem. Wszelkie wzmianki o sporach, o skrupowaniu magistratu kontraktem, jak niemniej wszelkie utyskiwania, na zły wyrób gazu w Krakowie, są niczem więcej jak jałowym i czczym wymysłem pojedynczych indywiduów, kierujących się widokami czysto osobistemi.

— Odświeżony i na nowo urządzony w gmachu teatralnym od ulicy Wierzbowej skład wyrobów rękawicznych, perfum, kosmetyków i drobnych przedmiotów galanteryjnych, odznacza się doborem świeżych towarów z najlepszych fabryk krajowych i za-

granicznych. Teraźniejsza właścicielka w nader krótkim czasie potrafiła zobowiązać sobie kupujących przystępnnością cen i uprzejmością swoją. Dla tego też czujemy się w obowiązku zwrócenia na ten fakt uwagi wszystkich, pragnących mieć dobry towar za umiarkowaną cenę.

Z. M. J. H.

— Dla zachowania gładkości, świeżości i przezroczystości ciała koniecznem jest, dla kobiet szczególnie, użycie doskonałego mydła, które znaleźć jest nadzwyczajnie trudnem pośród nieskończonej ilości różnych gatunków tanich i obrzydliwych mydeł. PP. Rigaud et Comp. słynni fabrykanci perfum w Paryżu, zalecają mydło zwane MIRANDA, które najwykwintniejsze gusty zadowolić jest w stanie. Czystość, woń przyjemna i długotrwała, piana obfita i bez zbytku alkalicznych pierwiastków, oto są zalety rzeczywiście i pożądane.

(1—7) —7,760— (16,922)

— Stosownie do życzenia mieszkańców okolic Leszna, mam zaszczyt niniejszem zawiadomić, że sprzedaż chleba z mojej piekarni, uskutecznia się już przy rogu ulic: Leszna i Solnej, w składzie wiktuałów. Dla mieszkańców zaś okolic Saskiego Ogrodu, sprzedaż chleba białego, żytniego, odbywa się w składzie wiktuałów, przy ulicy Królewskiej, w domu na wprost krat ogrodu. — A. Wolski, właściciel piekarni w Gdańskiej Piwnicy.

—8199—

— Dom Pani Adeli Hoffmann, istniejący od lat 30, w tych dniach został odstąpiony Pannie Elizie Hoffmann. Zawiadamia więc ona wszystkie osoby, które raczą zaszczycać ją swoim zaufaniem, iż mając zamiar niedługo zmienić mieszkanie, a przez to powiększyć swój zakład przybraniem osób zdolnych, przy nadchodzącej porze balów i wieczorów, poleca się znacznym assortymentem towarów najnowszych, świeżo z Paryża nadeszłych, odpowiednich najbardziej wymaganym eleganckim toaletom, którym po jak najprzystępniejszych cenach będzie miała honor Szanownej Publiczności służyć. Pani Adela Hoffmann pozostawiając jednak sobie wyłączną dyрекję nad wszystkiem co tylko nacechowane jest dobrym i wykwintnym gustem, ma nadzieję, iż dom ten od tak dawna Szanownej Publiczności znany odpowie godnie zaufaniu Dam, które go raczą i nadal zaszczycać.

(1—3) —8173—

— Czyniąc zadosyć licznym zapytywaniami Szanownych Kupujących, mam honor zawiadomić niniejszem, iż nadszedł świeży transport najnowszych towarów, stosownych na teraźniejszą porę roku, jako i na nadchodzącą zimę, jako to: Barchanów, Piki, Brilantów, Kaftaników trykotowych i kaszmirowych, Szali wełnianych męzkich, oraz jedwabnych Krawatów męzkich jako i damskich, Szkarpetek wełnianych i nicianych, Szaliczków dziecięcych, Kołnierzyków i Mankietów, etc., do mego nowo-otworzonego Magazynu Płótna, prawdziwego lnianego, nakryć stołowych, oraz gotowej bielizny męskiej i damskiej, przy ulicy Długiej, w hotelu Niemieckim, Nr. 584 istniejącego, wszystko to po jak najumiarkowańszych cenach. Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. — S. Lilienthal. (4—10) —7780—(17025)

**DONIESIENIA.**

**MANDARYNKI POMARAŃCZE,**

słodkie, nadeszły do Składu

Ant. Stępkowskiego.

(4—5) —8087—(17549)



## Zakład Lecznicy dla kobiet,

DOKTORÓW

**ROGOWICZA I BERNHARDA**

W WARSZAWIE,

*Aleja Ujazdowska, Nr 1726c (14 nowy).*

Przyjmie kobiety ciężarne, rodzące i dotknięte wszelkimi chorobami, z wyjątkiem zaraźliwych i rakowatych nieuleczalnych. Osoby przybywające do Zakładu dla odbycia także słabości rozwiązania, na żądanie mają zapewniony sekret pod każdym względem. Rodzące i położnice, jakoteż chore operowane mieszczą się bezwarunkowo w pojedynczych pokojach; pokoje wspólne są przeznaczone dla ciężarnych, aż do chwili rozpoczęcia się porodu lub też dla chorych nieciężarnych.

Oplata wynosi w pokojach pojedynczych po 3 rs.; w pokojach wspólnych na dwie osoby, po 2 rs.; a w pokojach dla trzech osób, po rs. 1 kop. 50 dziennie od osoby. Za tą opłatą chore otrzymują to wszystko, co do wygodnego ich utrzymania i wyleczenia jest potrzebnem, z wyjątkiem wód mineralnych.

W Zakładzie dopełniają się wszelkie operacje w zakresie położnictwa i chorób kobiecych wchodzące, za oddzielną opłatą. Nowo-narodzone dziecię, znajdzie zawsze w Zakładzie mamkę do karmienia go, za opłatą 75 kop. sr. dziennie. Dzieci zrodzone w Zakładzie, mogą także pozostawać aż do zupełnego wykarmienia i dłużej.

W ambulatorium Zakładu, udzielana jest porada lekarska dla przychodzących chorych, codziennie od godziny 12 do 2 w południe. (2-6) - 7424-(16,451)

## Zakład Lecznicy Oczny

**Dra DOBRZAŃSKIEGO,**

W WARSZAWIE,

ulica Erywańska, (Plac Zielony), Nr 10 (1066E).

Pokój oddzielny z pościelą, usługą, światłem, żywnością, leczeniem i lekarstwami, Rs. 2 dziennie; w pokoju wspólnym Rs. 1 dziennie od osoby. Za operacje, pijawki sztuczne i naturalne, bańki, tusze, kąpiele, opłata wnosi się oddzielna. (6-6) - 6342-(14193)

**Znaczna część**

## Wyrobów Złotych i Brylantowych,

pozostałych po zwinieciu

**MAGAZYNIE** niegdyś **H. HILDEBRANDA,**

złożoną została do sprzedaży

w **MAGAZYNIE JUBILERSKIM**

pod firmą

**J. L A N G E R,**

przy ulicy Miodowej Nr 481, obok Księgarni P. Sennewalda, gdzie **dalejza wyprzedaż** takowych odbywa się **po cenach** tak samo jak poprzednio o **35 i 50% zniżonych** (2-3) - 7982-(13161)

GDZIE KUPOWAĆ NALEŻY

## CUKIERKI i CZEKOLADY?

Rozumie się tam, gdzie się one w największej ilości wyrabiają, to jest:

w **FABRYCE CUKIERKÓW**  
**R. HAUSADOWSKIEGO,**

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1299 (nowy 40).

Cukierki (w 50 gatunkach), funt od Kop. 50-60.

Karmelki, funt od Kop. 35-45.

Czekolada, funt od Kop. 30 do 50.

Cukierki Angielskie, funt od Kop. 30-35.

Kupującym w znaczniejszych partjach odstępuje się 2%.

(5-15)

- 7785-(17064)

**FABRYKA**

## Cukrów, Karmelków i Czekolady,

**FRANCISZKA ANCZEWSKIEGO,**

przeniesioną została z Nowego-Swiatu, na ulicę Królewską Nr 1072, do domu Wgo Góreckiego, obok kościoła Ewangelickiego. (4-5) - 7874-(17186)

## Bilety Wizytowe a la Minute!

wykonywają się w Składzie Papieru

**K. WOYCZYŃSKIEGO,**

nie tylko Bilety i Adresy ale nadto Blankiety i Druki na kopertach, na porzekaniu. (7-20) - 7419-(16565)

Świeżo otworzony przy ulicy Nowy-Swiat  
w domu pod Numerem 1318, w domu

WW. Kuhnke

## HANDEL WIN

## TOWARÓW KOLONJALNYCH

POD FIRMĄ:

**C. NEFFE I SPÓŁKA.**

Poleca się względem Szanownej Publiczności i przyrzeka wszelkich możliwych dołożyć starań, aby na względy Jej zasłużyć.

Ceny na wszystkie towary doprowadzone do możliwego minimum i tak:

CUKIER piękny w głowach . . .	kop. 15 1/2.
" " w kawałach . . .	" 14.
MAŁCZKA najpiękniejsza zagraniczna . . .	" 14.
KAWA piękna . . .	" 26 1/2.
HERBATA czarna dobra . . .	rs. 1 kop. —
" " lepszego gatunku . . .	" 1 " 20.
" " z kwiatem . . .	" 1 " 50.
" " non plus ultra . . .	" 2 " —
HERBATA z kwiatem wyborowa . . .	" 2 " 40.
" " ljasnińska zwana	

cesarską . . . " 3

Oprócz wszelkich towarów kolonialnych, w wielkim zapasie, Handel zaopatrzonym jest w dobór WIN ze znanego już publiczności Składu **Grünn i Spółka**, z którym jedną całość stanowi, w SERY rozmaite, BRYNDZĘ węgierską, KAWIOR, MINOGI, ŚLEDZIE, ŁOSOŚ wędzony, oraz wszelkiego rodzaju zimne zakąski, podawane w osobnym pokoiku.

Oprócz tego handel rzeczony przyjmuje obstarunki na DRZEWO i WĘGLE kamienne z najcelniejszych i renomowanych składów, oraz otwiera KANTOR PISM PERJODYCZNYCH.

(5-12)

- 7771-(17,026)

## MAGAZYN FRYZJERSKI

**Aleksandra Lipink'a,**

ulica Nowy-Swiat Nr 1257 (nowy 41).

Niniejszem ma zaszczyt podać dla wiadomości WW. Dam, które raczyły zamówić Grzebienie ostatniej mody do przepięknych włosów, iż takowe obecnie z Paryża nadeszły. Przytem poleca wszelkie Wyroby z włosów, których wielki wybór przysposobił, Wybór przedmiotów Toalety, Szczotki i Grzebienie, Pomada i Perfumy, Puder biały, brylantowy i srebrzysty, Mydła do mycia i do golenia, Farby do włosów, Obok tego załatwiają się po za obrębem Zakładu wszelkie zamówienia, jak np. Toalety ślubne, balowe i t. p.

(3-3)

- 7933-(17357)



## WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA PANÓW FABRYKANTÓW LUB PRZEDSIĘBIERCÓW.

W m. Gub. Łomży przy ulicy Rybaki nad rzeką Narwią prowadzę budowlę domu murowanego około 28 arszynów (14 tu sążni) długości,  $6\frac{1}{2}$  szerokości mającego. Dom ten ze względu na położenie, może być wykończony dla pomieszczenia jakiej fabryki. M. Łomża znajduje się w korzystnych warunkach dla prowadzenia jakiego przemysłu lub fabrykacji. Od Warszawy jest oddalonym o 140 wiorst (20 mil) od kolei S. Petersburgskiej 6. od granicy Pruskiej 4 od Ruskiej 3, posiada wszędzie łatwą komunikację i stano- wi stolice dla handlu — dystylarnia, fabryka piwa bawar- skiego, sukien, mydła, pieców, garbarstwa, i. t. p. dadzą się tu korzystnie prowadzić, gdyż podobnych Fabryk nie posiada- my. Gdyby kto z osób interessowanych, chciał korzystać z niniejszego ogłoszenia, to budowlę wyżej wzmiankowaną mogę odprzedać każdej chwili, za cenę rs. 3500, lub też przyjąć jak kapitał na wykończenie, albo wejść w jaką- wspólnie lub układy. — Wiadomość u właściciela w Łomży Nr. 203. **Leon Świetliński.**

(1-3)

—8190 (17713)



## WINOGRONA BADENSKIE

KURACYJNE

WINOGRONA HISZPAŃSKIE (Almeryja)

OWOCE MARSYLJSKIE, wozdobnych pudełecz- kach i w syropie.

CZEKOLADY FRANCUZKIE, BISCUITS PARI- SIENS, POUR LES VINS et PICK NICK angielskie.

SERY: Brie, Neuchatelskie, Roquefort Limburgskie i inne, oraz Wszelkie Ba- kalje, otrzymał świeże Handel Win S. Rozma- nitha, Nowy Świat.

(2-3)

—8165—17,708)

**MAKARONY** Włoskie prawdziwe różnego gatunku; **SAGO** zwyczajne przezroczyście, bardzo ładne; **SAGO** Francuzkie drobnutki; **WŁOSZCZYNY** Prassowane Francuzkie; **SÓL** stołowa miła i nigdy nie wilgotniejąca; **KORNISZONY**, Pikles, Champigniony, Trufle, **FASOLA** w konserwie i na funty sucha; **GROSZEK** Zielony Francuzki, Karczochy, Szparagi; **MASŁO** Sardelowe i Trufłowe, **ESSENCJA** Pomidorowa do zup, **KOMPOTY** rozmaite, **KONFITURY** i **PO- WIDŁA** z różnych owoców; otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego.**

(3-3)

—8122—(17623)

**Biedny rzemieślnik krawiec, przechodząc w dniu 26tym w nocy, przez ulicę Bielańską, Plac Tea- tralny, Wierzbową, koło Kopernika, stracił część niesionej roboty, jedną nogawicę od spodni męzkich. Łaskawy Znalazca przez wzgląd na ubóstwo poszkodowane- go, zechce powyższą zgubę złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“**

(1-1)

—8200—(17789)

## O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuskiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choć- by najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowa- ne raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Śto-Krzyżkiej pod Nr 1345, w dru- gim domu od rogu Nowego-Świata, na im piętrze od frontu.

(4-8)

—7620—(832)

## Cztery ręczne Prassy Drukarskie

Francuskie, w jak najlepszym stanie, oraz inne **Przyrzą- dy Drukarskie**, razem lub częściowo; jak również **5 PRAS Litograficznych** z wszelkimi Przyrządami do litografji potrzebnymi, za cenę bardzo niską, są do sprzedania w Drukarni Nowaczyńskiego w Lublinie

(2-2)

—8032—(16880)

## NA NAUCHODZĄCE ŚWIĘTA Skład Win, Owoców i Delikatesów W. CHOCISZEWSKIEGO,

w domu P. Nr 412a, Krakowskie-Przedmieście,

zaopatrzył swój Skład różne owoce włoskie i kandy- zowane, do stałe Wina węgierskie, francuskie, hiszpań- skie, reńskie i cypryjskie, także Wina różne Elisieje- wa z Petersburga, Napój węgierski z różnych owoców, oraz Wina szampańskie, Winogrona krymskie i hisz- pańskie, Mandarynki słodkie i inne Pomarańcze, wybo- rowe Jabłka tyrolskie, rozmarynowe, ananasowe czer- wone i białe, Gruszki w różnych gatunkach, Jabłka krajowe tanie różnego rodzaju, Orzechy świeże, Ro- dzenki malaga, Figi pudełkowe, dobór wszelkich BA- KALJI świeżych, Różne Czekolady, Cukry, Marmelady, Cykaty, Konfitury, Komoty, Galarety i Soki różnego gatunku i z różnych owoców, wszelkie potrzeby kuchenne. Grzyby, Powidła, Śliwki suszone i Mak, Masło mar- mola, Sok pomidorowy na zupy, Szczaw, Groszki, Szyjki rakowe, Karczochy, Trufle, Rydze, Grzyby, Korniszony, Makarony różnych form włoskie, Sery różne, Bryn- dza węgierska, Pasztety strasburskie, Mayrele Anchois w oliwie, Kawior, Śledzie, Minogi, Losoś, Sielawy, Sar- dynki, Siomga, Octy zwyczajne i desserowe, winne i e- stragonowe, Oliwa wyborowa, Musztardy francuskie i angielskie, oraz krajowe, Karuk, Gelatina, wszelkie przybory i potrzeby do ciasta.

(1-5)

—8197—(17,732)

## Potrzebne jest Rs. 100,

za które po upływie miesiąca zapłaci się **Rs. 150.**

Gwarancja pewna.

Adres pod lit. Z., zostawię w Redakcji.

(1-1)

—8204—(17791)

## FABRYKA

### Wyrobów Pończoszniczych,

przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1374, dom Hr. Kwileckiej.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż Skład mój zaopatrzylem we wszelkie wyroby **wel- niane, bawełniane i nielanne**, które sprzedaje po cenie umiarkowanej. Ocenienie dobo- ru i starannego wyrobu materiałów pozostawiam Szanownej Publiczności.

**J. Weber.**

(4-6)

—7526—(16,639)

## Nagrody Rs. 15.



W dniu 13ym Listopada r. b., w Piątek, zgi- nęła z domu Hrabiny Potockiej, przy ulicy Wa- reckiej Nr 1358 (nowy 4), **Wylleca An- gielska**, biała, łeb po za uszy kasztanowaty, z Obrózką surowcową na szyi, gułka na prawym boku na żebrach, bar- dzo pokorna. Kto ją odprowadzi, lub da znać gdzie się znaj- duje, pod Nr 724, ulica Leszno, dom Wgo Rentla, do miesza- nia Nr 1, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy zaś po- siadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej, za przechowywanie nieswojej własności.

(3-3)

—7981—(17435)

ZNAKOMITEJ DOBROCI

## Gruszki Imperiales,

otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego.**

(1-3)

—8203—(17790)





## Krowa rassy holenderskiej,

młoda, w tych dniach ościelić się mająca, jest do sprzedania. Wiadomość u Stróża domu Nr 614 B (nowy 3), przy ulicy Wierzbowej, obok Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ (1-3) —8198—(17761)

## PETROLEUM czyli NAFTA,

w naczyniach blaszanych amerykańskich, szczelnie zamkniętych, z szrubą patentową zawierających pięć galonów, nadeszła do Kantoru **Karola Jacobsona**, pod Nr 947 przy ulicy Żimnej, gdzie takową łącznie z naczyniem, po cenie stałej Rs. 4 Kop. 50 za blaszanke, nabyć można. (3-3) —8008—(17436)

## ŚWIEŻO OTRZYMANE:

**FIGI** Sultañskie w małych pudełkach, wyborowe.

**DAKTYLE** Aleksandryjskie.

**DAKTYLE** Marokańskie.

**RODZENKI** Malaga na gronach

**OWOCE** Marsylijskie.

**JABŁKA** Tyrolskie, Winogrona z Malagi, Ananasy.

**POMARAŃCZE** Hiszpańskie.

**SERY:** Rocquefort, Brie, Neuchâtel i Parmezan.

Poleca Skład **Ant. Stępkowskiego**.

(3-6) —8121—(17622)

## OSTRYGI



**Ostendzkie i Holsztyńskie,**

z Flensburga, codziennie świeże, nadszły do Handlu Win i Delikatesów **A. Boequet**, w Gmachu Teatralnym. (39-0) —7002—(15574)

## OSTRYGI OSTENDZKIE,



codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej E. Kolicheń, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

(6-20) —8006—(17437)

## OSTRYGI



**Ostendzkie i Holsztyńskie,** codziennie świeże w Handlu

**Ant. Stępkowskiego.**

(31-0) —7056—(15761)

## W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym-Swiecie, wprost ulicy Śto-Krzyżkiej

**Dziś na kolację** Pieczeń wołowa od 8 wieczorem.

**Jutro na śniadanie** Pieczeń barania od 10 rano.

**W każdej porze** wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.

**Obiady** po kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

W każdej porze można dostać Drobiu, Zwierzyzny, Kotletów cielecych i baranich, Bifsztyku, Rozbratlu po wiedeńsku, Zrazów à la Nelson i innych potraw.

Od godziny 3ej z rana **KAWA** ze śmietanką i **HERBATA** — **MLEKO** prosto od Krowy rano i wieczorem.

Przyjmują się obstałunki na miasto.

(15-0) —7665—(3374)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

## TEATR WIELKI.

Dziś: na duchód War. Tow. Dobr: **PANNA MĘŻATKA** (wystąpienie Pani *Modrzejewskiej*) **OSŁUDKI I POETA**

Jutr: **ROBERT I BERTRAND**. — **ŚPIEWKA P. FORTUNATA.**

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutr: **Cicha woda**. — **Przez zazdrość**. — **Portrety męża i kochanka.**



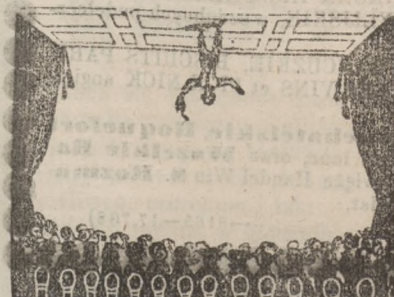
Dziś i dni następnych, oprócz Piątku, **Przedstawienie Teatru Izraelskiego**, na Placu Muranowskim. Bliższe szczegóły afisze donoszą. (9-16) —7691—(16873)



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyрекcją P. Piotra Eibla, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (34-0) —7138—(15885).



**ORFEUM** przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów niknących** przez Joachima Lessera, Magika. (7-20) —7941—(17355)



## ALKAZAR.

Przy ulicy Królewskiej Nro 411, codziennie, przedstawienie Profesora **Wyższej Magji, Antonio Philadelphia**

„Dziś na zakończenie chodzenie amerykańskie po sutucie“.

(37-0) —8007— (15425)

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia (16) 28 Listopada 1868 r.

### Monety i Papiery.

Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 2  
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42  
Oblig skarbowe 100 rs.; (oprócz knp:)  
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.  
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100  
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100  
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864  
z r: 1866  
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860  
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę  
Akcje Drogi żel: Warsz-Bgdoskiej,  
Akcje Głw: Tow. Ros: Dróg żelazn:  
Akcje Drogi żelaznej Warsz-Teres:  
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej  
Oblig Towarzystwa Kred: Ziems: . .

### Żądano Płacono

Ruble i kop: sr.

77	50	—	—
84	60	84	30
80	—	79	60
68	53	68	28
137	75	137	—
134	—	—	—
—	—	—	—
—	—	66	—
—	—	—	—
—	—	—	—
94	50	94	25
—	—	90	—
99	50	99	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. 73 1/3  
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 97 1/2

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119 1/6 k: — rs: 119 k: —

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 31 1/2 rs. 7 k. 30

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 37 1/2 rs. 87 k. 15

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 92 k: 25 rs. — k. —

**Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 27 Listopada, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 70 do rs. 6 kop: 75; żyta od rs. 5 k. 27 do rs. 5 k: 20; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop: 65 do rs. 4 k. 85; owsa od rs. 2 kop: 77 do rs. 2 kop: 92; kartofli od rs. 1 kop: 5 do rs. 1 kop: 35.

**Okowity** płacono, dnia 27 Listopada, za wiadro od rs. 2 k. 99 1/3 do rs. 3 k. 7; za garn: od rs: — k. 97 1/2 do rs: 1 k. —



## Przyjechali do Warszawy:

Koronatow Andrzej urzędnik z miasta Wilny nr 2381; Łotocki Feliks urzędnik z Petrokowa nr 706; Neuman Henryk kupiec z Prus nr 1363a; Przanowski Edward inżynier z miasta Sieradza nr 1065e; Rydański Teodor urzędnik z Róży nr 1385; Witkowski Michał z m. Lublina nr 1530.

## Wyjechali z Warszawy:

Jaroszewski Jan urzędnik do Minska; Łatkowski Tomasz obywatel z miasta Łowicza; Monikowski Józef urzędnik do Siedlca; Popiel Konstanty do Krakowa; Zalewski Władysław kupiec do miasta Petrokowa.

## Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Ilustrowany** Nr 48, serji IIgiej wyszedł z druku i zawiera: Dzieci góralskie igrające ze światłem (drzeworyt); Kronika tygodniowa; Ze świata muzycznego; Bydgoszcz z drzeworytu; Mąż upatrzony, powieść z życia w dwóch częściach, p. J. Zacharjasiewicza (d.c.), z 4ma drzeworytami; Przegląd polityki zagranicznej; Serdeczna troskliwość (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Przegląd teatralny; Z dziedziny malarstwa i rzeźby; Uroczna, powieść przez T. T. Jeża (d. c.); Dodatek nadzwyczajny; Tajemnica miasta, powieść przez F. W. Hacklaendera (d. c.).

— **Izraelita**, Nr 47, wyszedł z druku i zawiera: Izaak Rabinowicz; Historia kabalistycznego marzyciela; Przyczynek do dziejów messjanizmu (podług Graetza); Marja, przełożony z niemieckiego Teodor Hejman (d. c.); Kronika krajowa i zagraniczna; Rozmaitości; Związki małżeńskie pomiędzy krewnymi; Podróżnicy do ziemi świętej; Doniesienie.

— Tanie wydania sonet i kompozycji **Beethovena**, **Mozarta**, **Webera** i innych, całych oper do śpiewu i na dwie ręce, otrzymała Księgarnia i Skład Nut **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, mianowicie:

Bach. Le Clavecin bien tempore. 2 tomy rs. 2 k. 40.	
Beethoven. wszystkie sonety na fortepjan „ 1 „ 80.	
Haendel. Kompozycje fortepjanowe. „ 3 „ 60.	
Mozart. Sonaty „ 1 „ 20.	
Schubert. Kompozycje fortepjanowe „ 90.	
Weber. Sonaty i kompozycje fortepjanowe 1 „ 20.	
Beethoven. Symfonje na 4 ręce, 2 tomy „ 4 „ 20.	
Mozart. Sonety i kompozycje fortepjanowe na 4 ręce „ 1 „ 80.	
Beethoven. 10 sonat na fortepjan i skrzypce „ 1 „ 80.	
Mozart. 18 sonat „ 4 „ 20.	
Schubert. Śpiewy „ 1 „ 20.	

Partycje oper i oratoria z tekstem.

Haendel. Mesjasz „ 90.	
Haydn. Stworzenie świata „ 90.	
— Pory roku „ 1 „ 20.	
Mozart. Don Juan „ 1 „ 20.	
— Figaro „ 1 „ 20.	
— Flet zaczarowany „ 90.	
— Requiem „ 60.	
Rossini. Cyrulik Sewilski „ 90.	

Partycje oper bez tekstu na 2 ręce po 60 kop.

Auber: Niema z Portici, Mularz i ślusarz; Beethoven: Fidelio; Bellini: Norma, Lunatyczka; Boieldieu: Dama biała; Donizetti: Lucja, Napój miłosny, Herold, Zampa; Mozart: Don Juan, Figaro, Flet zaczarowany; Rossini: Cyrulik Sewilski; Weber: Wolny strzelec. Oberon.

Osoby na prowincji zamieszkałe raczą odpowiednią kwotę na przesyłkę załączyć. (2—3) —7801—

# SZKICE KLINA

## ZESZYT 3ci,

wyszedł z druku i zawiera:

4. **Kartki** nie Kraszewskiego z **Podróży** nie Stern'a, wycieczka druga.
5. **Figle miłości** z Kroniki koszałowego prawa o małżeństwie.

Cena Złp. 1 (Kop. 15).

Zeszyt 4ty wyjdzie w Lutym roku przyszłego.

**Część pierwsza „SZKICÓW“** składać się będzie z siedmiu zeszytów, czyli 14stu arkuszy ścisłego druku.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz M. Orgelbranda. (1—3) —8157—

## DONIESIENIA.

RADA SZCZEGÓŁOWA OPIEKUŃCZA SZPITALA Ś-go JANA BOŻEGO.

Podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 5-ej po południu, w miejscu posiedzeń Rady Szczegółowej pod Nr. 2166/7 przy Ulicy Bonifraterskiej, odbędzie się licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w ciągu całego roku 1869 poczynając od dnia 1/13. Stycznia r. p. artykułów Żywności, Opału i Światła. Ceny każdego artykułu do licytacji ustanowione oraz warunki licytacyjne, każdodziennie w Kancelarii Szpitala, wyjawsz w Niedzielę i Święta w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

w Warszawie d. 13/25. Listopada 1868 r.

Przydujący **Ślomiński**  
Nadzorca Szpitala **Tański**  
Sekretarz **Domański**

(D. W.) (1—3) —8189—

## KOMORA ALEKSANDROWO

niniejszem ogłasza, iż w dniu 18, 19 i 20 Listopada, (30 Listopada, 1 i 2 Grudnia) r. b., sprzedawane będą w Włocławsku przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 2000, a mianowicie: wyroby bawełniane, wełniane, lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomniane przedmioty sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11 z rana do 4 po południu. —7929— (D. W.)

(3—3)

Nakładem S. Lewenthala wydawcy Kłosów wyszła powieść w 1-ym tomie

pod tytułem: **ORBEKA.**  
**PRZEZ J. I. KRASZEWSKIEGO.**

CENA RUB. SR. 1.

Skład główny w księgarni i składzie nut muzycznych Michała Glücksberga przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu W. Grodzickiego Nr. 7 (411). Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach Warszawskich; na prowincji u I. Arcta w Lublinie; Kempnera w Płocku; Mittwocha i Hurtiga w Kaliszu; Goldhaara i Moździeńskiego w Kielcach; Libermana w Radomiu; Kohna w Częstochowie i Petrokowie; Rubinstein w Sieradzu; Schönfelda w Łomży. Osoby na prowincji zamieszkałe za nadesłaniem rs. 1 do Księgarni M. Glücksberga otrzymują powyższą powieść franco. (1—3) —8156—



## BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Grudnia b. r., o godzinie 12ej w południe, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż więcej dającemu, Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr 2375b położonej, wraz ze znajdującymi się tamże maszynami, sprzętami i innymi przedmiotami, po fabryce forminów pozostałości.

Szacunek do licytacji rzeczonych nieruchomości, razem z ruchomościami, ustanawia się na rs. 9,000, t. j. zniżony więcej jak o połowę od ceny do pierwszej licytacji oznaczonej.

Szacunek postąpiiony spłaconym być ma w ten sposób, że nabywca zapłaci w ciągu dni 30stu od daty licytacji 1/3 część summy szacunkowej wyżej oznaczonej, reszta zaś, wraz z przewyżką na licytacji postąpioną, pozostawioną zostanie przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnymi, licząc po 5% rocznie na procent, a po 2% na umorzenie.

Wadium do licytacji wymagane jest w ilości rs. 900.

Szczegółowe warunki przejrzyć można każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego.

Deklaracje podług wzoru niżej podanego, napisane bez skrobań, poprawek i przekreśleń, z wyrażeniem liczb literami, adresować należy:

„Do rąk własnych Prezesa Banku Polskiego, Deklaracja do kupna nieruchomości przy ulicy Dzielnej pod Nr 2375b położonej, razem z ruchomościami.“

Do tej deklaracji dołączyć kwit kassy na wadium wyżej oznaczone, wniesione w gotówiznie, lub w papierach publicznych krajowych procentowych.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 4 (16) Grudnia b. r., do godziny 11 1/2 z rana.

Sprzedającą się nieruchomość razem z ruchomościami, mający chęć kupna, może obejrzeć na miejscu.

Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano) Roguski

Naczelnik Kancelarii, (podpisano) J. Makulec.

W z ó r d o d e k l a r a c j i.

W skutku ogłoszenia Banku Polskiego z dnia . . . . . Listopada r. b., Nr 42,246, podaję niniejszem deklarację, iż nieruchomość w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr 2375b położoną, wraz ze znajdującymi się w niej ruchomościami, obowiązuję się kupić za sumę rubli srebrnych, (wypisać literami ofiarowaną sumę), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętym.

Kwit na złożone wadium w ilości rs. . . . . (wypisać ilość), dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . . pod Nr . . . . .

Pisałem w . . . . . dnia . . . . .

(Podpisać imię i nazwisko).

(1—3) —8118— (D. W.)

## Rada Szczegółowa Opiekuńcza

### Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się powtórna licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opiekuńcze, na dostawę przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., dla rzeczonych Szpitala następujących produktów:

Mięsa wołowego, wieprzowego i baraniego, masła, drożdży prasowanych, świec łojowych i stearynowych, węgla kamiennych, śledzi, śmietany kwaśnej, serów krowich, ryb świeżych, szkła aptecznego i krochmalu lepszego.

Na dostawę wszakże mięsa wołowego, odbędzie się jeszcze głośnie licytacja od ceny najmniejszej w deklaracjach podanej, pomiędzy składającymi takowe.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokości wadium do każdej poszczegółowo dostawy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, w Kancelarii Szpitalnej przejrzać być mogą.

Deklaracje podług poniższego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione wadium do Kasy Szpitalnej, winny być składane w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do go-

dziny 11ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego częścią nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje ~~si~~robane, przekreślane, niepodpisane, lub oznaczenia miejsca zamieszkania licytanta nieobejmujące, przyjętymi nie będą.

### WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, niżej podpisany obowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., dostawiać temuż Szpitalowi, (tu wymienić rodzaj i cenę podejmowanej dostawy).

Kwit na złożone wadium w Kassie Szpitalnej dołączam.

Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . . .

Pisałem w Warszawie dnia . . . . .

(Podpisać imię i nazwisko).

Opiekun Przyrządzający, Mianowski.

Pomocnik Nadzorca Szpitala, Mucharski.

(3—3) —7864— (D. W.)

## Rada Szczegółowa Opiekuńcza

### Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Z powodu niedojścia do skutku odbytych w dniu 4 (16) i 5 (17) b. m., na różne dostawy dla Szpitala tutejszego w ciągu roku 1869, Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane, że w dniu 18 (30) Listopada r. b., i 19 Listopada (1 Grudnia) t. r., o godzinie 1ej z południa, odbędą się w Kancelarii rzeczonych Szpitala, powtórne licytacje, na następujące przedsiębiorstwa, a mianowicie:

W dniu 18 (30) Listopada:

Na dostawę chleba i bułek, kasz i grochu różnego gatunku, mleka, mięsa wołowego i cielęciny, oraz słomy.

W dniu 19 Listopada (1 Grudnia):

Na dostawę świec i mydła, bandaży i knotków, pasków rapturowych, roboty szklarskiej i drukarskiej, tudzież na konserwy i pobiałe naczyń miedzianych.

O warunkach licytacyjnych, oraz o wysokości wadium, do wiedzieć się można w Kancelarii pomienionego Szpitala, codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

(3—3) —8097— (D. W.)

## SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO PP. GRIMAULT ET C<sup>IE</sup> APTEKARZY W PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, lecz szybko i niechybnie **rzerzaczki najuporzeczysze i zastarzałe**. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z esencji Matiko i balsam kopaiwy.

Pigulki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Składach Materiałów Aptecznych PP: Gallego, Mrozowskiego, Ludwika Spiessa, w Warszawie; w Wi nie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciniczyka.

(2—16) —7717— (17218)

## MLEKO SKONCENTROWANE

przygotowywane na parze w Zakładach anglo-szwajcarskiego Towarzystwa w Cham (Szwajcaria) nadeszło w tych dniach do Apteki

**HENRYKA SPIESSA**

ulica Marszałkowska.

i tamże jest do nabycia po cenie 70 kop. za puszkę zawierającą 1/2 kilogramma. W tejże Aptece dostać można Syropu z ziół Alpejskich (Alpenkrautersaft) używanego w słabościach piersiowych.

(2—3) —8125— (17,697)



RURKI gumowe do gazu w najlepszym gatunku funt po rs. 2

WEŻE parciane od 1 1/2" do 3 1/2" szerokości, po kopiejek 16 do kop. 30, za stopę angielską

DRZWICZKI żelazne hermetyczne do picców, po rs. 4 kop. 50

Sprzedają się w Biórze Technicznym,

**KRAFT & KUKSZ,**

ulica Długa, Nr 586 Wit. B.

(1-6) —8143—(17.777)

### Uczeń klasy Vilej,

pragnący poświęcić się zawodowi aptekarskiemu, prowadzenia się wzorowego, szuka miejsca **UCZNIA** przy Aptecie w Warszawie. Wiadomość przy Rogatkach Moskiewskich, u Poborcy Rogatek. (1-3) —8185—(17752)

Są do zbycia

**Futra** suknem kryte, to jest: **ALGIERKA** barankami podbita, **KOC** szopowy, **PEASZCZ** granatowy nowy, **SZYNIEL**, **POŚCIEL** i inne. Przedmioty, za nader niską cenę, Nr. 345, w Rynku Nowego-Miasta. Stróż miejscowy wskazuje. Każdodziennie widzieć można de dziesiątej z rana, i po południu od 6-ej godziny. (2-3) —8105—(17614)

### W SKŁADZIE

## NAFTY I LIGROINY

**Władysław Wambacha,**

w Hotelu Europejskim (Gerlacha)

Garniec Nafty salonojowej wyborowej rs. 1

Ligroiny „garniec” kop. 90.

funt kop. 15.

Oleju „garniec” Rs. 1 kop. 50.

Świec Stearynowych Newskich funt kop. 28.

Tamże nadeszły patentowane lampki ligroinowe parzykiew, fabrykanta **Magnin**, z regulatorami jedno i pięciopłomienne.

(1-3)

—8028—(17,760)

### MEŁCZYŻNA

obeznany z Gospodarstwem wiejskiem, Rachunkami i różnymi czynnościami Biurowymi, na co posiada chlubne świadectwa, i śmiało powołając się może do rekomendacji wiarygodnych osób, poszukuje zajęcia przy Gospodarstwie, lub jakim Biurze. Ktoby więc z JJWW. lub WW. Panów lub Pań, potrzebował takiego, niech raczy zostawić swój adres, lub powziąć wiadomość, w Cukierni Glogera, u Rządcy, przy ulicy Wąskiej Freta, Nr 272. (2-3) —8149—(17694)

Potrzebną jest na prowincję

## Nauczycielka,

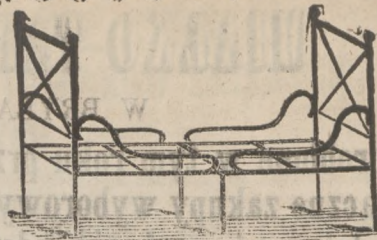
z wyższym wykształceniem i muzyką. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”

(1-1)

—8187—(17757)

### Nagrody Rs. 3.

W dniu 26ym b. m., z domu Nr 20 przy ulicy Żórawiej, zginął **CHARCIK Angielski**, żółty, z białą strzałką na łbie, na uszach ma ślady pokąsania. Kto go odprowadzi otrzyma powyższą nagrodę. (1-2) —8183—(17762)



## DOM HANDLOWO-KOMISSOWY ALEKSANDRA EPSTEJN,

ulica Śto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasin-skich. Otrzymał znaczny transport **ŁÓZEK** żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

**Rs. 6 kop. 50** za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu (5-15) —7811—(6681)

## Z wolnej ręki do sprzedania!

W gub. minskiej pow. pińskim, **DOBRA DUBOJ**, o 21 wiorst od Pińska nad kanałem Ogińskiego, na trakcie pocztowym ze stacji, i na linii kolei żelaznej leżące; z 10ciu Folwarkami, Zabudowaniami dworskimi w liczbie 120, w dobrym stanie, Dom murowany, Ogrody, Oranżerie, Ananasarnie, Młyny wodne i wietrzne, Gorzelnie, słowem wszystko co do poprawnego gospodarstwa, wygody i użytku należeć może. Ogólnego obszaru ziemi dwornej 11,500 dziesiątyn. **Wszystko to za połowę dawnej wartości.**

W gub. grodzieńskiej pow. kobryńskim, **Miasteczko JANOW**, z Folwarkiem i Awulsem, na trakcie pocztowym leżące, z Zabudowaniem dwornym, w dobrym stanie, mające obszaru 900 dziesiątyn, gotowego grosza, oprócz gospodarstwa z czynszów, młynów, etc., Rs. 2,225 przynoszące, są także **za mało więcej jak połowę summy kupnej** do sprzedania.

Bliższą wiadomość zasięgnąć można przy ulicy Niecałej w domu Psarskiego, Nr 11 nowy, mieszkania Nr 15.

(3-3)

—7805—(17059)

## SKŁAD NAFTY

## I RÓŻNYCH OLEJÓW

POD FIRMĄ:

**R. GRALEWSKI,**

Nr 543, przy ulicy Długiej, w domu zwanym Elerta, gdzie III Cyrkuł.

Otrzymał transport **NAFTY amerykańskiej**, najlepszej, z bardzo małym odorem, sprzedaje takową na funty, garnce i beczki, poleca się z nią Szanownej Publiczności.

Tamże dostać można **SMAROWIDŁA belgijskiego** do powoźów, **Tłuszczu** do smarowania skórek i rzemieni, fabrykacji Dra K. Otto.

(6-6)

—7420—(16,890)



# WIAŁKO TARTE KAKAO W MASIE

W BRYŁACH po 10, 20 i 40 funtów.

Porobione w tym roku przezemnie osobiście z pierwszej ręki za granicą, znaczne zakupy wyborowych gatunków Kakao po cenach umiarkowanych, dają mi możność odstępowania moim tutejszym kundmanom jak i Panom Cukiernikom na prowincji po niższej także cenie, mojego, jak najdelikatniejszego, za pomocą maszyny parowej tartego Kakao i dlatego ustanawiam ceny następujące:

Guaquill najlepszy (primo) pud Rs. 18.

Guaquill najlepszy (secunda) pud Rs. 16.

Trinidad (primo) pud Rs. 20.

Trinidad (secundo) pud Rs. 18.

Para (primo) pud Rs. 20

Caracas pud Rs. 24.

Porto Cabello pud Rs. 30.

Socanusco (non plus ultra) pud Rs. 40.

Masło Kakaowe funt po Rs. 1.

Masło Kakaowe klarowane funt po Rs. 1 Kop. 20 i funt 1 Kop. 50.

**C. E. WEDEL,**

Właściciel pierwszej i jedynej fabryki Czekolady Parowej.

*Ulica Miodowa, wprost Rządu Gubernjalnego, Nr 484.*

(1—3)

—8195—(17,748)



## SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

**FRYDERYKA PULSA**

W WARSZAWIE,

PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.



**GLICERYNA** w ręku zręcznego Fabrykanta Pachnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałym, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Brael Buch**, na Newskim Prospekcie;
2. " w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. " w Berlinie u **Pohl i Kraemer** 8. Unter den Linden.
4. " w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(10—10)

—7882—(5705)



# ZAWIADOMIENIE.

## O ŚWIEŻO NADESZŁYM TRANSPORCIE TOWARÓW LNIANYCH I NAKRYĆ STOŁOWYCH,

*na Krakowskiem-Przedmieściu, drugi dom od kolumny króla Zygmunta, naprzeciw Nowego Zjazdu  
w domu W-go Dobrycza, Nr 455.*

Od czasu otwarcia Składu naszego, staraliśmy się zaopatrywać go zawsze w towar **najlepszego gatunku i w jak najumiarkowane ceny**. Dla tej też przyczyny ciesząc się uznaniem i względami Szanownej Publiczności, rozwinięliśmy nasze stosunki i weszli układy z najznakomitszymi fabrykami, tak tutejszemi jak i zagranicznymi, co dało nam możność oddawać towary **nasze po cenach tak tanich, jakie dotąd tu jeszcze praktykowanymi nie były. Załączony poniżej cennik najlepiej o tem przekonywa.**

Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności, mamy nadzieję, iż kto tylko Skład nasz odwiedzić raczy i o gatunku oraz wartości towaru naszego się przekona, jak dotąd tak i na przyszłość zaufaniem swoim zaszczycać nas będzie.

### CENNIK TOWARÓW

1/2 tuzina chustek płóciennych od kop: 90, i drożej.  
1/2 tuzina prawdziwych chustek batystowych, od rs: 1 k: 40, i drożej.  
1/2 tuzina ręczników, rsr. 1, i drożej.  
1/2 tuzina serwetek deserowych kop: 60, i drożej.  
Garnitur na 6 osób do herbaty rs: 1 kop: 60, i drożej.  
Garnitur stołowy na 6 osób rs: 2 kop. 80, i drożej.  
Garnitur stołowy na 12 osób „Damast”, od rs. 6, i drożej.  
Serwety białe i kolorowe na stół od rs. 1, i drożej.  
Pół tuzina serwet stołowych po rs. 1 kop. 25 i drożej.  
Obrusy kaszmirowe w różnych kolorach, od rs. 1 kop. 50 i drożej.  
Obrusy na łokcie białe od k. 37 1/2, do 45 za łokieć i drożej.  
Sztuka domowego płótna (40 łokci), nitka podwójnie kręcona rs. 7, i drożej.  
Sztuka płótna prawdziwego Belgijskiego (łokci 54) od rs. 10.  
Sztuka prawdziwego płótna Saskiego (60 łokci) od rs: 10 kop. 50 i drożej.  
Sztuka płótna prawdziwego Wilmerowskiego nitka po dwójnie kręcona (60 łok. od rs. 11, i drożej.  
W Składzie tym znajduje się znaczna partja do 65 rs. — Także dostać można najcieńszych nakryć tunku, i po umiarkowanej cenie.

Sztuka płótna Rotterdamskiego (54 łokcie) rub. rs: 11 i drożej.  
Sztuka płótna Hollenderskiego (54 łokcie) od sr: 13, i drożej.  
Sztuka weby Napoleońskiej (65 łokci) od rs. 15. i drożej.  
Sztuka płótna Billenfeldzkiego (60 łokci) od rs. 16 i dr.  
Sztuka weby salonowej, nitka potrójnie kręcona od rs. 20 do 25 i drożej.  
Sztuka weby Holenderskiej (65 łokci) od rs. 22 do 25 i drożej.  
Perkal 3/4 łokcia szeroki, łokieć 13 kop. do 20 k. i drożej.  
Perkal prawdziwy francuski, biały, 2 łokcie szeroki, łokieć od 25 kop. 32 1/2 kop.  
Płótno na prześcieradła przez całą szerokość, bardzo dobre, łokieć od kop. 45, i drożej.  
Kapy na łóżka kolorowe od rs 5 i drożej.  
Kołdry pikowe białe, sztuka od rs. 4 i drożej.  
1/2 tuzina pończoch białych, rs: 1 kop: 10.  
1/2 tuzina pończoch w różnych kolorach, trykotowych, kaszmirowych od rs. 3 i drożej.

cińkiej weby Hollenderskiej, która sprzedaje się od 27 Holenderskich na 6, 12 i 24 osób, w najpiękniejszym ga-

**Weba ponsowa na wysypki sprzedaje się bardzo tanio.**

Wyroby sprzedają się na pół sztuki i na łokcie.

Obstalunki na prowincję ekspedują się, jeżeli artykuły zakupione wynoszą rsr. 50 za opłatą pocztową.

**Kupującym w składzie naszym za rs. 100 odstępujemy znaczny rabat**

**Za prawdziwość płótna i rzetelność miary, poręcza.**

**HOLENDER D. KUTNER.**

(1-3) 8168—(15749)

**MAGAZYN  
PŁÓTNA, BIELIZNY I NOWOŚCI,**

**R. BRÜNER,**

**przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 2).**

zawiadamia Prześwietną Publiczność, że z dniem 23 b. m., rozpoczyna

**WYPRZEDAŻ**

Płócien kopowych i webowych z różnych Fabryk Zagranicznych, Nakryć i Serwet stołowych, Serwetek deserowych, Chustek płóciennych i batystowych, Bielizny męskiej i damskiej, Skarpetek, Pończoch, Kaftaników i Spodni wełnianych, Haftów i t. p.,

**po cenach zupełnie zniżonych;**

oraz Wyróbów wysortowanych, jako to: Sukienek dziecięcych, Kołnierzyków damskich i różnych Przedmiotów wełnianych

**po cenach niżej kosztu.**

(1-3) —8180—(17411)

**Sklep z Dystrybucją Cygar,**

**Papieru Stemplowego i z Norymberszczyzną,**  
z kompletnem Urządzeniem, jest do odstąpienia.

Wiadomość w tymże Sklepie przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1263/4. — (1-3) —8194—(17756)



Przy ulicy Freta pod Nr 279 (nowy 3), jest **MANIKA** z młodym pokarmem. — Tamże są **POKOIKI** dla Osób chcących odbyć słabość.

Akuszka Miasta Warszawy,  
**E. Nowakowska.**

(1-3)

—8162—(17695)



Z powodu braku miejsca jest do sprzedania za pomierną cenę **Garnitur MEBLI** Jesionowych, adamaszkim wełnianym amarantowego koloru kryty, na sprężynach, w dobrym stanie, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6ciu Krzeseł, oraz Stołu przed kanapę, za Rs. 35. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 33 no- wym, mieszkania Nr 10. (1-1) —8169—(17463)





# 350,000 MASZYN DO SZYCIA,



Stowarzyszenie Rękodzielnicze Wheeler et Wilson w Nowym-Yorku, rozesłało od początku istnienia fabryki.

JEST TO WYŻEJ NIŻ TRZECIA CZĘŚĆ MASZYN DO SZYCIA, WYROBIONYCH WE WSZYSTKICH PATENTOWANYCH FABRYKACH AMERYKI.

Wheeler et Wilson, JEDYNYMI byli, którzy w 1867 r., w Paryżu, z pomiędzy 82 współubiegających się, otrzymali za swoje maszyny MEDAL ZŁOTY, co zapewne najlepszym jest dowodem niezrównanej doskonałości ich systemu. Pomimo wielkiej liczby naśladowców, maszyny ORYGINALNE odchodzą w ogromnej ilości, a odbył ciągle jeszcze wzmag się.

Aby ułatwić Publiczności odróżnienie maszyn naśladowanych, a sprzedawanych pod nazwą „Wheeler et Wilson Sewing Machines“, „Wheeler et Wilson's Patent“, „deutsche Wheeler et Wilson“ etc., etc. Nadmieniamy, że każda PRAWDZIWA maszyna, firmę

## WHEELER et WILSON M'F G. C° BRIDGEPORT. CONN

wypisaną ma na płacie stalowej. Ktokolwiek życzy sobie kupić maszynę ORYGINALNĄ, dobrze uczyni, jeżeli w rachunku przez sprzedającego, WYRAŹNIE wyszczególnić każe: „PRAWDZIWA AMERYKAŃSKA MASZYNA DO SZYCIA“.

Sprzedaż prawdziwych maszyn do Szycia Wheeler'a et Wilson'a, wyłącznie na Królestwo Polskie, powierzona została głównemu agentowi stowarzyszenia p. ALEKSANDROWI FLATAU i takowe w składzie tegoż, przy ulicy Rymarskiej, Nr. 8 nowy, w Warszawie, nabyć można z zupełną pewnością oryginalnego onych pochodzenia.

Stowarzyszenie Rękodzielnicze **WHEELER** et **WILSON**, w Nowym-Yorku,  
Nr. 625, Broadway. (3—3) —7823— (16,503)

Do dozorowania Machiny parowej przy gorzelni, w odległości 28 wiorst od od stacji kolei Terespolskiej „Zukow“, potrzebny jest zaraz

### Maszynista,

trzeźwy i w swym zawodzie należyście uzdolniony. Bliższą wiadomość udziela lokator pod Nr 660, na Lesznie, Nr 1 mieszkania, w godzinach od 2ej do 4ej.

(1—3) —8178—(17754)

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż otworzyłem

### Magazyn Okryć Damskich,

Krajowych i Zagranicznych, w różnych gatunkach; niemniej posiadam dobór **Baszyków** najnowszej mody, które po umiarkowanej cenie sprzedaje.

**Jakób Nissenbaum,**

ulica Graniczna, dom Zweigbauma, Nr 971.

(2—3) —8131—(17690)

W dniu 25tym b. m., w domu pod Nr 1066K, zaginął

### Pierścionek złoty,

z czterema brylancikami oprawnymi ażur. Uprasza się PP. Jubilerów, aby na osobę sprzedającą podobny Pierścionek, raczyli zwrócić uwagę i udzieliли wiadomość do Składu Rękawiczek, w Pałacu dawniej Blanka, Nr 461.

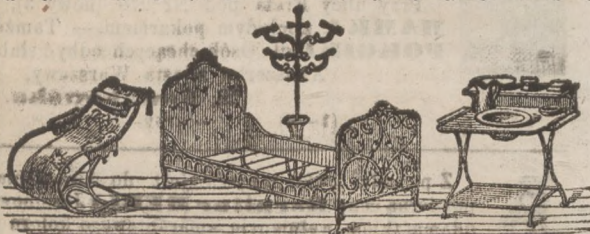
(1—1) —8196—(17755)



### Do sprzedania natychmiast tanio Mahoniowych Mebli Garnitur,

mały, prawie nowy, kryty zielonym rypsem, składa się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6ściu Krzeseł i Stołu; niemniej dwie Szafki mahoniowe do bielizny, oraz Komoda mahoniowa, dwa Lustra i Dywan. — Tamże do sprzedania **FORTEPIAN** Palisandrowy „Kerntopfa“, najnowszej konstrukcji. — Wiadomość pod Nr 467a, dom Lewenberga, róg Bielańskiej, 1sze piętro, wprost Restauracji.

(1—2) —8192—(17740)



**ŁÓŻKA ŻELAZNE** od rs. 5½,  
**ŁÓŻKA** składane żelazne od rs. 7½,  
**ŁÓŻECZKA** dziecinne nader praktyczne,  
**UMYWALNIE,**  
**KOLEBKI** i inne meble żelazne

znajdują się, w wielkim wyborze, w Głównym Składzie Maszyn do Szycia

**ALEKSANDRA FLATAU,**

przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy.

(6—6) —7672—(12,576)



Mamy zaszczyt najuprzejmiej donieść, że otworzyliśmy tu w miejscu przy Ogrodzie Saskim odstrony Żelaznej Bramy, w nowym domu Zweigbauma, Nr 413G.

## SPECJALNY SKŁAD BIELIZNY I HAFTÓW

POD FIRMĄ:

### ADOLFA ZMIGRYDER & COMP.

Polecając Skład nasz nowym łaskawym względem Szanownej Publiczności, zadaniem naszym będzie: tak doborem najświeższych artykułów, w zakres handlu naszego wchodzących jak i cenami bardzo przystępnymi, zaskarbić sobie względy łaskawych kupujących.

**ADOLF ZMIGRYDER et Comp.**

Skład powyższy poleca:

Bieliznę gotową męską i damską;

Kaftaniki negligowe, Spódniczki, Czepeczki, Bluzki;

Garnitutki i Kołnierzyki damskie, haftowane na płótnie, muslinie i tiulu w najświeższych fasonach.

Falbanki i Wszywki haftowane na półbatystie, płótnie i mtślinie;

Gorsy, Kołnierzyki i mankiety do koszul męzkich;

Krawaty męskie w najświeższym guście, w bardzo wielkim doborze;

Płótna trzyłokciowe na prześcieradła;

Chustki płóciennne i batystowe, gładkie, haftowane i z kolorowemi szlakami;

Perkale, półbatysty, musliny, dymki i wszelkie inne materiały białe;

Pończochy angielskie i francuskie długie;

Koldry pikowe, Piki i barchany;

Przedmioty wełniane, jak Kaftaniki, Kalesony, Pończochy, Skarpetki, Szaliki i inne

Powyższe przedmioty sprzedają się po cenach bardzo przystępnych.

(2—6)

—8023—(17,543)

### Rodowita Francuzka

życzy znaleźć sobie miejsce do Konwersacji z Dziećmi, lub też i dorosłemi. Nie żąda wynagrodzenia większego nad Rs. 45 rocznie, byleby miała zapewnione przyzwoite utrzymanie. Bliższą wiadomość powyższą można w Alei Jerolimskiej pod Nr 30 nowym, Nr 8 mieszkania, codziennie od godziny 1ej po południu do 3ej. (1—3) —8181—(17753)

### Do Składu Jana Gridina Hgo,

nadszedł świeży Transport Jarząbków, Kuropatw, Cietrzewi, Kawioru, Łososia, Musztardy Sareptskiej, Groszku zielonego, Siemienia kanarkowego, Soli stołowej i wiele innych Towarów. (2—2) —8164—(17579)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

## KAWIORU

**M. ŻYZYNA**, przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego, pod Nr 496 nadszedł świeży transport **KAWIORU** Astrachańskiego, mała solonego i prasowanego serwetowego takiegoż. Tenże skład świeży otrzymał **Mino** z rybskie, **Słomkę** mała soloną, **Serdele** marynowane (kilki) zwane i **Winogrona** krymskie. —**M. ŻYZYNA** (2—3) —8142—(14585)

W Dobrach Młochów i Rusiec, z Hrab. Sobolewskich Hr. Kwileckiej, **POLOWANIE** wronione. Uprowadza się Myśliwych Sasiadów, iż na Wilki i Lisy, wzdłuż granicy tych dóbr trutki porozrzucane. (2—3) —8135—(17658)

Do Składu Towarów Ruskich za Żelazną Bramą w Gościńnym Dworze, pod Nrem 1 nadszedł transport **KAWIORU** świeżego astrachańskiego i prasowanego, takiegoż mała solonego, **SERDELE** marynowanych. **SARDYNEK** w oliwie z Nantes, **MINOGÓW** rybskich, **GROSZKU** i **SERA** zielonego, **BULJONU** wołyńskiego, **SALAMI**, Moskiewskiej **MUSZTARDY** prawdziwej sareptskiej **MALIN** suszonych, **MIODU** lipcu kazańskiego, **KONFITUR** kijowskich suchych i płynnych, **SOKÓW** owocowych, **FRUKTÓW** w cukrze smażonych i innych wyrobów Landryna, oraz **SAMOWARÓW** najrozmaitszych i wiele innych wyrobów mosiężnych i tombakowych. Wielki wybór **TAC** blaszanych lakierowanych **NOZÓW** stalowych i kuchennych, **CERATY** w najrozmaitszych gatunkach, **OBUIA** ciepła futrzane i wiele innych towarów. **J. KUCHARKIN.** (1—3) —8191—(17,751)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w Piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 12, poczynawszy od dnia 29go b. m. do Świąt Bożego Narodzenia, wypiekane będą **STRUCLE Montowe z Anżyem**, dwa razy w tygodniu, t. j. w Niedziele i Środy, od godziny 10ej. (1—2) —8186—(17722) **W. Thiel.**



Jest do sprzedania **Kocz-Kareta podróżna**, z **Walizami**, w zupełnie dobrym stanie, za Rs. 150. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1260, w mieszkaniu Nr 1. (3—3) —8024—(17468)



**DO GŁÓWNEGO SKŁADU**

# KAWIORU

**B. MIEDWIEDNIKOWA,**  
przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego,  
trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu  
świeży transport

## KAWIORU

Astrachańskiego zupełnie mało solonego, oraz **Buljo-  
nu** Wołyńskiego, **Sera** zielonego, **Serdell** maryno-  
wanych, (kilkę zwane), Minogów Rygskich, Sardynek  
z Nantes i Karaku rybiego.

**B. Miedwiednikow.**  
(2—3) —7573—(14,317)

**Fortepiany i Pianina**

z najpierwszych Fabryk Zagranicznych  
sprowadzone, np. Fabryki Irmlera  
z Lipska, najnowszej konstrukcji, z mocnym i przyjemnym  
tonem, i Pianina koncertowe, są do sprzedania lub do wy-  
najęcia. Są także inne Fortepiany i Pianina, nowe i używa-  
ne, i kto wynajmuje Fortepian lub Pianino i chce nabyć na  
własność, wtenczas połowa odnajmu będzie doliczona do  
kupna, nawet do lat 3ch. Wiadomość przy ulicy Zielony  
Plac, drugi dom od Marszałkowskiej, Nr 1066L, dom Hr.  
Zamojskiego, w oficynie na 1m piętrze, Nr 29 mieszkania.—  
**K. Fritsche.** (2—3) —8147—(15936)

# MONOGRAFJA HEMOROIDÓW

WYKŁAD PRAKTYCZNY TEJ SŁABOŚCI.  
**Dzieło Dra Andrzej. Lebel, rue de l'E-  
chiquier, 14, w Paryżu.**

Metoda bardzo skuteczna uśmierzająca bólesci  
we 24 godzin; lecz bez obawy wpędzenia we-  
wnątrz. Pigułki i maść majeranku, roztwor ben-  
zoesu z aluminem (benzoate d'alumine), stano-  
wią podstawę tej metody leczenia. Po licznych  
doświadczeniach dokonanych w szpitalach publicz-  
nych we Francji, potwierdzone zostały przez fa-  
kultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez ko-  
mitet lekarski w Petersburgu.

Dostać można w Warszawie, w Składach Ma-  
terjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i  
Spiessa; w Aptekach PP. Neese w Kijowie i Chro-  
ścickiego w Wilnie. (19—36) —3740—

**Rs. 6,450,**

zaraz jest do wypożyczenia na pierwszy Numer hi-  
poteki Domu w Warszawie, położonego przy ulicy  
pryncypalnej. Osoba życząca wypożyczyć takową sumę,  
zechce, dla bliższego porozumienia się, zostawić swój adres,  
w opieczetowanej kopercie pod znakami F. S., w Redakcji  
niniejszego „Kurjera.“ (1—3) —8193—(17746)

**W Fabryce F. Sakowskiego,**  
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1262,  
są do sprzedania lub wynajęcia,  
**PIANINA o 7m oktawach.**  
(2—3) —7984—(17408)

Ktoby sobie życzył wynająć  
**Meble porządne,**  
za bardzo umiarkowaną cenę, t. j. Kanapę, 8  
Taboretów, Konsole z Toaletą, Umywalnię, Szafę i Stół du-  
ży, może obejrzeć takowe każdego czasu przy ulicy Nowy-  
Świat Nr 1303. Stróż wskaże. (1—1) —8182—(17758)

W dniu 25ym b.m., w Środę, wieczorem, wy-  
biegł **PIESEK Charek Angielski,**  
popielaty, z białymi łatkami. Uprasza się Zna-  
lazcę o odprowadzenie go na Krakowskie  
Przedmieście, wprost Resursy Obywatelskiej, pod Nr 441,  
za nagrodą.  
(1—1) —8170—(17759)

W domu Grabowskich, przy ulicy Miodowej, są do wy-  
najęcia następujące

## LOKALE:

1) Od Nowego Roku:  
**SKLEP** z KANTOREM, obecnie mieszczący Skład Sukna  
i Płótna.  
**DWA POKOJE** na 2m piętrze.  
**TRZY POKOJE** z Przedpokojem i Kuchnią, na 3m piętrze.

2) W każdym czasie:  
**DWA POKOJE** z meblami, na 1m piętrze.  
(2—3) —8094—(17613)

Ktoby miał do wynajęcia od Wielkiej-Nocy 1869 r., na  
kilka lat,

## LOKAL,

składający się z 3ch Pokoi i Kuchni, do tego Stajnię na 18  
koni, z Wozowniami, oraz Ogród warzywny i owocowy, do-  
ść obszerny, raczy złożyć swój adres do Redakcji „Kurjera  
Warszawskiego,“ pod literą L. W. 300.  
(1—3) —8184—(17750)

Po znacznie niższej cenie.  
Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1860, na dole, jest do  
wynajęcia

## LOKAL

z dwoma wchodami, składający się z 3ch dużych Pokoi z o-  
gromną ciepłą i widną Kuchnią, za Rs. 180 rocznie, z suchą  
Piwnicą i Drwalnią, od Nowego Roku.  
(3—3) —8109—(17595)

Z powodu nagłego wyjazdu jest zaraz do wynajęcia  
**Mieszkanie,**  
składające się z dwóch lub trzech Pokoi, z Przedpokojem,  
Kuchni i Spizarni, na Pradze, tuż za Mostem, naprzeciw  
nowej Cerkwi, pod Nr 184a.— Tamże do sprzedania różne  
**MEBLE.**— Wiadomość na miejscu, Nr 8 mieszkania.  
(2—3) —8134—(17659)

**Za Rs. 150**  
jest do najęcia zaraz do Wielkiej-Nocy, w domu Nr 1720  
przy ulicy Wiejskiej,

**Mieszkanie na pierwszym piętrze,**  
składające się z sześciu Pokoi z Kuchnią. Wiadomość na  
miejscu.  
(2—3) —8090—(17608)

Jest do wynajęcia  
**Sklep z dwoma Pokoikami,**  
oraz z Lokalem na mieszkanie, na jednej z pryncypalnych  
ulic, za cenę umiarkowaną i pod bardzo korzystnymi wa-  
runkami. Wiadomość w Cukierni Grohnerta (Nr 411).  
(2—3) —8100—(17612)

**Sklep Norymberski**  
do sprzedania w każdym czasie, z powodu słabości, pod Nu-  
merem 233 przy ulicy Mostowa. Wiadomość na miejscu.  
(2—3) —8093—(17609)



## Książki dla młodego wieku

na nadchodzącą Gwiazdkę służyć mogące,

A WYDANE STARANIEM

KSIEGARNI I SKŁADU NÓT MUZYCZNYCH

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie.

**Abecadnik** do rozkładania, podług rysunków W. Gersona, z obrazkami kolorowanymi na każdą literę abecadła. rs. 1.

**Anezye Wł. L.** Krótka nauka o ziemi i świecie. Wiadomości popularne z nauk przyrodniczych. Kop. 20.

— Księga najpamiętniejszych odkryć geograficznych; przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Podług najnowszych źródeł. Z wielu drzeworytami. Rs. 1 k. 20.

— Opisy i przegrody z podróży po różnych częściach świata. Z 6-ma rycinami. Rs. 1 kop. 50.

— Przypadki Robinsona Kruzoe. Podług najlepszych źródeł dla dzieci polskich opracowane. z licznymi drzeworytami w tekście. Rs. 1 kop. 20.

— Toż samo z dodaniem 50 rycin. Rs. 1 kop. 50.

**Arago Jakób.** Podróż na około świata dla młodzieży, po polsku i po francuzku. Rs. 1.

**Chęciński Jan.** Dzień grzecznego Władzia w rymowanych ustępach opowiedziany dziatwie; z dodaniem różnych wierszyków. Z 12 ma drzeworytami, rysunki Juliusza Kossaka. Rs. 1 kop. 80.

— Opowiadania historyczne zebrane dla młodych czytelników. Z 10-ma drzeworytami. Rs. 1 k. 20.

**Dzilekoński T.** Rozmowy dziadka z wnukami. Rs. 1 kop. 20, w oprawie rs. 1 kop. 50.

**Grzeczne dziecię** czyli pierwsze zasady obyczajnego zachowania się. Po polsku i po francuzku. Kop. 90.

**Jachowicz St.** Czytania Józii, dziełko przeznaczone dla młodych dziewczynek, mianowicie między 10 a 12 rokiem, kartonowane. kop. 75.

**Izdebska Wł.** Wieczory z babunią. Powieści opowiadania poświęcone dorastającej młodzieży polskiej. Z 24 rycinami chromolitografowanymi. Broszurowane. Rs. 3 kop. 60, ozdobnie oprawne. Rs. 4 kop. 80.

**Kraków Paulina.** Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci. Wydanie czwarte. Kop. 90.

— Pamiętniki młodej sieroty. Wydanie trzecie. Z 4-ma rycinami. Kop. 90.

— Wieczory domowe. Zbiór zabawek, opisów i powiastek dla nauki i rozrywki dobrych dzieci. Z rycinami kolorowanymi. Wydanie drugie. Rs. 1 kop. 20.

— Wspomnienia wygnanki. Wydanie trzecie. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

**Leclercq Emil.** Powieści prawdopodobne dla dzieci, spolszczone przez Jana Chęcińskiego. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

**Lewestam H. Fr.** Obrazki z pożycia dobrej rodziny. Powieści dla grzecznych dzieci. Z rycinami czarnymi. Kop. 40. Z rycinami kolorowanymi. Kop. 60.

**Macé Jan.** Historia kęsa chleba, listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt. Z francuzkiego. Dzieło przeznaczone przez Kommissję Uniwersytecką w Paryżu na nagrody szkolne. Rs. 1 kop. 20, w oprawie Rs. 1 kop. 50.

**Powieści żółte**, czyli książka dla małych dzieci. Po polsku i po francuzku. Z rycinami kolorowanymi. Rs. 1 kop. 20.

**Rodzina** na bezludnej wyspie czyli Robinson Szwajcarski. Tłumaczenie F. S. D. dwa tomy w oprawie. Rs. 1 kop. 50.

**Serwatowski X. Walery.** Dzieje Starożytności i Nowego Testamentu krótko zebrane dla dzieci. Wydanie czwarte. Z wielu drzeworytami, w oprawie. Kop. 37½.

— Dzieje Starożytności i Nowego Testamentu, krótko zebrane dla dzieci. Wydanie drugie. Z 10-ma rycinami kolorowanymi. W ozdobnej oprawie. Rs. 1 kop. 80.

**Śmigiełska Józefa.** Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek. Serja pierwsza. Wydanie drugie, 8-ma rycinami ozdobione. Rs. 1 kop. 50.

— Obrazki z życia bogobojnych i pobożnych Polaków i Polek, ofiarowane młodemu wiekowi. Serja druga. Kop. 75.

**Sto zadań** małego rachmistrza dla nauki i zabawy dzieci, kartonowane. Kop. 40.

**Szmidt Ks. Kanonik.** 90 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs. 1 kop. 20.

— 100 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs. 1 kop. 20.

**Szyller Leopold.** Książka dla dzieci początkujących, obejmująca ćwiczenia początkowe, ustępy do czytania wierszem i prozą, ćwiczenia i figury dla rozbudzenia władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i naukę o liczbach. Wydanie drugie, 8-ma rycinami ozdobione. Z rycinami czarnymi kop. 90. Z rycinami kolorowanymi rs. 1 kop. 20.

**Szymanowski Wacław.** Obrazki z życia znakomych ludzi, dla młodego wieku. Zebrane i ułożone z różnych autorów. Wydanie ozdobione 10 rycinami. Warszawa 1866. Rs. 1 kop. 50 (4—12) —7880—

## DONIESIENIA.

### Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku w dniu 7 (19) b. m. i r., trzeciej licytacji na wydzierżawienie na resico niewypłatnego dzierżawcy Lokalu w kamienicy szpitalnej, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1335, na pierwszym piętrze, składającego się z pięciu pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią, dwalnią, góry i piwnicy, od ceny rocznej rs. 495, a to na czas do expiracji kontraktu, czyli do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r., odbędzie się w dniu 18 (30) b. m. i r., o godzinie 11ej z rana, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej, nowa licytacja głośna in plus, od ceny niższej na rs. 200, na czas do dnia 19 Czerwca 1869 r. Bliższa wiadomość w Kancelarii Szpitalnej każdego dnia.

Opiekun Prezydujący **Mianowski**

Pomocnik Nadzorca Szpitala, **Mucharski.**

(3—3) —8031—(D. W.)

### REJENT KANCELARJI OKRĘGOWEJ

w Kutnie.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że na mocy pozwolenia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 14 (26) Października 1868 r. za Nr 12,192 wyszłego, i na żądanie Sukcesorów Walentego Zaborowskiego, we wsi Bielawkach, Powiecie Kutnowskim, gminie Sójki, dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. i następnych, od godziny 10 z rana w zabudowaniach dworskich, jako miejscu otwartego spadku, odbywać się będzie licytacja za gotowe pieniądze, różnych inwentarzy gospodarskich żywych i martwych, oraz ruchomości domowych, do spadku po rzeczonym Walentym Zaborowskim należących, na którą chęć kupna mających zaprasza.

Kutno, dnia 5 (17) Listopada 1868 roku.

**Ignacy Myśliborski.**

(3—3) —7937—(D. W.)

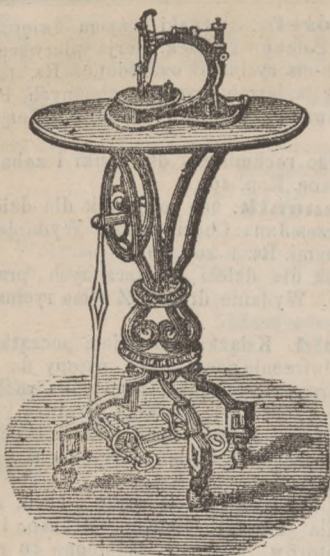


**Nieruchomość** w Warszawie pod Nr. 2589 przy ulicy Bugaj położona sprzedana zostanie przez licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale I-m w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1868 r. o godzinie 10-iej z rana — licytacja zacznie się od summy rs. 3038 kop. 48½ jako 2/3 Taxy — a vadium w sumie rs. 1000 złożyć należy. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarii Pisarza rzeczzonego Trybunału wydz. I-m i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nr. 549/a zamieszkałego.

**Władysław Chęciński** Patron.

(2—3) —8112— (D. W.)





**NOWO OTWARTY SKŁAD  
AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH  
MASZYN DO SZYCIA,**

przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 638.

POD FIRMA:

**KOENIGSBERGER et COMP.**

Poleca Szanownej Publiczności następujące rodzaje maszyn:

1) Do szycia białej, gorsetów, lekkich materij i dla domowego użytku: Nową patentowaną maszynę W. TAYLOR'a o podwójnym, nieprującym się ściegu **która niebawem po swem ukazaniu się w 1868 r., zaszczyconą została medalem przyznanym jej przez N. Królowę Angielską.** Nr. 1 — r. 42, Nr. 2 — r. 60, Nr. 3 — r. 65 i 67.

2) Dla szewców męskich i damskich, siodlarzy, kapeluszników i do wszelkich robót z rzemienia.

Maszyny **originalne** HOWEGO z dewizą: „I serve, I tire not“, słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności. Po r. 90, 100, 115.

3) Krawcom i magazynom strojów do szycia materij ciężkich i innych: nową maszynę „FAVORITE“ o ściegu wiązonym, działającą bez żadnego stuk, która tak ze względu na konstrukcję, jak dokładności roboty i przystępności ceny, wytrzymuje wszelką konkurencję. R. 100.

4) Maszynki ręczne, po r. 17.

Przez umiarkowanie cen, z pierwszej ręki otrzymywanych maszyn i przyborów do szycia, jak również ułatwieniami robionymi nabywcom, usuwamy trudność, jaką napotykały familje i zarządzający zakładami w zaopatrywaniu się w te, tak użyteczne i dziś prawie niezbędne, narzędzia. Posiadając przytem zdolnego mechanika, możemy ręczyć za dobrą budowę maszyn; a zarazem skutecznie i szybko i dokładnie dane nam zlecenia. Prospekty i próbki szycia na każde żądanie udzielają się gratis.

**KOENIGSBERGER et Comp.**

*Agencja Generalna na Wszec Rosję i Królestwo Polskie.*

PP. Kommissanci kupujący en gros raczą zgłaszać się do kantoru przy tymże składzie.

(1—6)

—8150—(15,104)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

**Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,**



świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana;



Szatka do białej, Tualетка duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien. — Ulica Ślizka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaze.

(2—6)

—8083—(11319).

**Sklep z Wiktuałami,**

od lat 20stn egzystujący w dobrem miejscu, jest do odstąpienia, z powodu ciężkiej słabości, od każdego czasu. Osoba utrzymująca ten Handel sama jedna dla zupełnego braku zdrowia, nie mogąc komu Sklepu powierzyć, przymuszona jest go sprzedać za bardzo niską cenę. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2459, dom A. Mieczysławskiego.

(2—3)

—7979—(10190)

Potrzebny jest

**BUCHHALTER,**

umiejący dokładnie prowadzić Księgi handlowe i fabryczne. Wiadomość bliższa w Księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej Nr 369B.

(2—3)

—8108—(17602)

**DO SKŁADU  
STANISŁAWA BAUMANN,**

przy ulicy Elektoralfiej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku.

(809—1771)



# FENIGSTEIN I S<sup>KA</sup>

Egzystując już **wiele lat** tu w miejscu jako **kupey stale**, i posiadając już tem samem **zaufanie** Szanow. Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żeśmy obecnie otrzymali i to z renomowanych i znanych Fabryk, mianowicie: **Holenderskich, Bielenfeldskich, Saskich, Willnerowskich** i t. p., znaczną partję **czysto lnianego płótna, nakryć stołowych i bielenego gotowej**, a przez dość długie i ciągłe stosunki, jakie mamy z fabrykantami wyżej wspomnianych fabryk, wyjednaliśmy sobie, iż nam towary swoje daleko taniej oddają jak wszystkim innym, co stawia nas w możności towary nasze oddawać **po niesłychanie tanich cenach**,

## A CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Firma nasza przez lat tyle tu w miejscu egzystująca, dała już Szanownej Publiczności dość dowodów swej rzetelności, tak co do **PRAWDZIWOŚCI, ŚWIEŻOŚCI** oraz **CZYSTOŚCI** towaru, jak sumiennej miary i niesłychanie taniej ceny.—Po- chlebiamy więc sobie, że Szanowna Publiczność jak dotąd, tak i nadal Swem zaufa- niem zaszczycać nas raczy, zaopatrując się w potrzebne Jej, a zawsze świeże, dobre i tanie towary, o które ciągle starać się będziemy.

**Lokal sprzedaży znajduje się wyłącznie tylko na Krakowsk.-Przed- mieściu** w hotelu Europejskim, w Skłpie, przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

## PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.

	Rs. kp.		Rs. kp.
Angielski Perkal, w dobrym gatunku, łokieć	— 12	sztuka Saskiego płótna,	7—25
1/2 tuzina Serwet stołowych,	1—30	sztuka Wilnerowskiego płótna	10—50
1/2 tuzina deserowych serwet	— 60	sztuka Irlandzkiego płótna	9—75
1/2 tuzina Chustek do nosa	— 80	sztuka Bielenfeldskiego płótna	14 —
1/2 tuzina prawdziwych Francuz. chustek batyst.	1—40	sztuka weby Irlandzkiej na 14 koszul	17 —
Partja czysto lnianych <b>koszul</b> damskich, jak		sztuka weby Bielenfeldzkiej	22 —
i męzkich, ręcznej roboty, z cienkie-		sztuka weby Willnerowskiej	24 —
go gatunku, sztuka po	1—35	sztuka weby Rumburskiej	22—50
1/2 tuzina ręczników	1 —	szt. weby Holend. nitka trzy razy kręcona	25 —
Kalesony z dobrego płótna sprzedajemy bardzo tanio	6 —	Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna	— 50
1/2 sztuki Szlązkiego płótna	7—50	12/4 szerokie, łokieć po	
1/2 sztuki Hollenderskiego płótna		Sprzedajemy też i na łokcie, po cenie sztukowej	
Prawdziwe Angielskie kołdry pikowe, z dobrego		gatunku sprzedajemy po bardzo niżonych cenach,	
oraz prawdziwe <b>kołdry</b> angielskie <b>weliane</b> , począwszy od 4-ch rsr. i wyżej.		sztuka weby od 4-ch rsr. i wyżej.	
<b>Garnitury</b> na 6 i 12 osób, najpiękniejsze „ <b>Double Damast</b> “, oddajemy też po bardzo niz-		kich cenach.	
Również posiadamy partję <b>batystowej Hollenderskiej weby</b> , którą oddajemy po niesły-		chaniu przystępnych cenach.	
Flanela angielska w różnych kolorach na spódniczki lub na kaftaniki, sprzedają się bardzo tanio.			
Firanki łokieć od kop. 25, oraz sprzedają się Firanki upasowane, po cenach nader przystępnych.			
Obstalunki na prowincję, począwszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuracie.			
(10—12)			—6426—(17,200) (Dz. W.)

## SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH

ALEKSANDRA FLATAU,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy.

Zaopatrzonym został w następujące towary: **Płótna webowe** Irlandzkie, Bielenfeldskie, Szlązkie i t. d. w całych i w pół sztukach; **Płótna kopowe**, **Chustki do nosa**, **Nakrycia stołowe** w najnow-  
wszych desenjach; **Serwety do kawy**, **Ręczniki**, **Ponczochoy** i **Skarpetki**, **Perkale**, **Piki** i **Dymki** belgijskie i angielskie, **Kołnierzyki** i **Krawaty** paryżkie i t. d.

**Ceny stałe umiarkowane.**

Biorącym w większej ilości, odstępuje się stosowny rabat.  
(4—6)

—7927—(17.284)



# FABRYKA I SKŁAD LAMP NAFTALINOWYCH WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 390, wprost Saskiego placu.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **LAMP** porcelanowych i metalowych, stołowych, wiszących i ściennych po cenach *statych*, niepraktykowanie niskich, a mianowicie:  
**LAMPY STOŁOWE SALONOWE** z globami lub tulipanami od 3 rs. do 50 rs.  
**LAMPY WISZĄCE SALONOWE** z globami lub tulipanami od 5 rs. do 200 rs.  
**LAMPY WISZĄCE** do sal jadalnych z daszkami od rs. 3 do 75 rs.  
**LAMPY** do czytania, pisania lub szycia, z daszkami mlecznymi od kop. 75 do rs. 6.  
**LAMPY** wiszące billardowe, oraz Ample do buduarów i sypialni.  
**LAMPY** kuchenne, nocne, warsztatowe i fabryczne od kop. 40.  
**LAMPY LIGROINOWE** do różnego użytku domowego zastosowane od 35 kopiejek do rs. 1 kopiejek 30.  
**LATARNIE** na słupy i kroksztyny do oświetlania ulic, oraz wiszące do bram i sieni.  
PP. Kupcom i Blacharzom, poleca się powyżej wymienione **Lampy**, oraz części składowe tychże, jako to: Postumenty, rezerwoary, brennery, daszki mleczne i papierowe, globy, garnitury, knoty, cylindry, etc., po cenach fabrycznych z odstąpieniem rabatu stosownego do wielkości obstalunków.  
**LAMPY OLEJNE** przerabiają się do nafty po cenach najprzystępniejszych. (11—19) —7236—(16,026)

## Pasta i Syrop z owocu Arabskiego, zwanego Nafé P. Delangrenier.

50 Lekarzy Szpitalów Paryżkich Professorów Fakultetu Medycznego poświadczają skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia **katarów, gryp, zapalenia gardła i piersi.**

## Raccahout Arabskie P. Delangrenier.

Środek ten potwierdzony przez Paryżką Akademię Medyczną, lecz słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych.

W Paryżu na ulicy Richelieu, 26; w Warszawie jedynie w Składach Materiałów Aptecznych Wgo Gallego i Ludwika Spiessa. (8—24) —6678—(17511)

**Za Rs. 150 jest do sprzedania**

## Futro Niedźwiedzie,

mało używane, pokryte suknem czarnym, w dobrym stanie, obejrzeć można — Ulica Żórawia Nr 16180, piętro scie. (3—3) —7976—(17406)



W dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1868 r. o godzinie 2-jej z południa w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale II, odbędzie się sprzedaż w drodze działów **nieruchomości** w Warszawie pod Nr. 919. Przy ulicy Chłodnej położonej, mającej front od trzech ulic. Licytacja zacznie się od obniżonego szacunku rs. 8815 kop. 40. Vadium do licytacji trzeba złożyć rs. 1000. Warunki sprzedaży i taxę można przejrzeć w kancelarii Pisarza Trybunału wydziału II-go i u Kleczkowskiego Mecenasa w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego sprzedaż popierającego. (2—3) —8050— (D. W.)



**W FABRYCE I SKŁADZIE**

## Mebli gotowych,

przy ulicy Nowy Świat Nr 1306 (nowy 52),

można dostać **MEBLI** po cenach nader niskich, do kompletnych umeblowań salonów i pokoi, jako to: Garniturów zupełnie wykończonych, Szaf, Kredensów, Biórek i Biur, Toalet, Umywalni, Łóżek, Komód, Stołów i Krzesel obiadowych, oraz Materacy; za rzetelność, akuratność i trwałość wyrobów, właściciel poręcza.— **F. Ostaszewski.**

(5—7) —7782—(17014)

# EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją profesorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryżkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi** dwa złote medale, a poddany pod analizę w Laboratorium **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Ekstrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funta ang. w słoiku	1/4 funta ang. w słoiku	1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstepuje się **RABAT**, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Frel-der et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company  
**LIMITED LONDON**

(39—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)